

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

	zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	ówierórocznie 3 K — h.	rocznie	24 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie	12 K.
				ówierórocznie . . . 6 K.
				miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznymi abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, owieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 marca.

Pragmatyka służbowa.

(I.) Rząd wniósł, jak wiadomo, w Izbie postów zaraz po jej zebraniu się na bieżącą sesję, projekt nowej ustawy o stosunku służbowym urzędników i sług państwowych, czyli t. zw. pragmatykę służbową, której wydania domagano się tak usilnie.

Główne jej zarysy nakreślił już przed wniesieniem ustawy w Izbie, komunikat urzędowy, podany przez nas swego czasu. Obecnie pragniemy czytelników zaznajomić dokładnie z osnową rządowego projektu.

Pierwszy artykuł projektowanej ustawy orzeka, że pierwsza część główna ustawy, której to części osnowę podaje projekt dalej, ma zastosowanie do urzędników państwowych, zajmujących posady, połączone z placą, a wielonych w pewną klasę rangi, jakoteż do praktykantów, auskultantów, elewów i t. p., którym bez wcielenia do pewnej klasy rangi — ze względu na wykonywany przez nich zawód służbowy — nadano charakter urzędników państwowych.

Wyjęte z pod ustawy są te osoby, które podpadają pod postanowienia ustawy z 25 lipca 1867, Dz. u. p. nr. 101, dalej prezydent Najw. Trybunału rachunkowego, pierwszy prezydent Najw. Trybunału sądowego i Trybunału administracyjnego sądowego, jakoteż prezydent Trybunału państwowego.

Osób stanu nauczycielskiego postanowienia tej ustawy nie obowiązują.

Postanowienia V. ustępu, z wyjątkiem §§ 118, 121, 166 lit. b i 167, ustęp 1, zdanie 2, nie mają zastosowania do urzędników sędziowskich.

W artykule II. zaznaczono, że druga część główna tej ustawy obowiązuje funkcjonariuszy państwowych, należących do kategorii służby.

Członków uniformowanej służby bezpieczeństwa, należących do stanu żołnierskiego, członków policji cywilnej i agentów policyjnych, obowiązują ona tylko częściowo (obowiązują ich mianowicie postanowienia ustępu III. tej części głównej), pozatem mają dla nich moc obowiązującą wydane przez rozporządzenie osobne przepisy.

Wedle artykułu III. ustawa wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia.

Postanowienia ustawy z 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. nr. 60 pozostają niezmiennione.

W artykule IV. nakoniec poruczone zostaje wykonanie tej ustawy całemu Ministerstwu.

Pierwsza część główna.

Pierwsza część główna zawiera postanowienia ogólne, mianowicie normuje nadawanie posad.

Posada urzędnika — wypowiada § 1 — nadana być może tylko austriackiemu obywatelowi o nieposzlakowanym dotychczas życiu, którego zdolności działania nie ogranicza żaden względ inny, jak tylko niepełnoletniość i który posiada zupełne uzdolnienie do wypełniania obowiązków służbowych.

U małoletnich jest warunkiem uzyskania posady wykazanie się zezwoleniem ustawowego rzeczownika.

Kto nie osiągnął jeszcze 18 roku życia — lub, wykąwszy wypadek bezpośredniego przejścia z unormowanego innego stosunku służbowego, podlegającego postanowieniom tej ustawy — przekroczył 40 rok życia; lub też na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego został oddalony ze służby państwowej, potrzebuje dla uzyskania posady (objęcia posady na nowo) przyzwolenia władzy centralnej (§ 2).

§ 3. zastrzega, że nadanie posady urzędnikowi, jeśli on przeszedł w stosunek podwładności służbowej wobec innego urzędnika, z którym spokrewniony jest w linii wstępnej lub zstępnej, lub też bocznej, aż do stopnia stryja i bratanka włącznie, albo z którym w podobnym stopniu jest spowinowacony, względnie, z którym pozostaje w sto-

sunku adopcji — dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem władzy centralnej.

Jeżeli podobny stosunek wywiąże się później między dwoma w służbie pozostającymi urzędnikami, to należy w razie potrzeby przez odpowiednią zmianę w użytkowaniu jednego z nich postarać się o to, iżby interesy służbowe nie zostały w niczem zagrożone.

W żadnym zaś razie nie może stosunek taki zachodzić pomiędzy urzędnikami urzędu, któremu poruczono zawiadowanie pieniędzmi lub materiałami, albo też zarachowywaniem, dalej między urzędnikami jednego oddziału rachunkowego, jakoteż pomiędzy nimi a urzędnikami kas i urzędów zarachowywujących, oddanych pod ich kontrolę.

Dla urzędników sędziowskich pozostają nadal bez zmiany istniejące przepisy o przeszkodzie skutkiem pokrewieństwa i powinowactwa.

Jakim wymaganiom co do szczególnych zdolności i znajomości, co do rzeczowego wykształcenia wstępnego i wymaganych egzaminów winien urzędnik uczynić zadość, o tem — wedle § 4 ustawy — ma się orzekać w myśl przepisów, wydanych osobno dla każdej gałęzi różnych działów.

Następny (§ 5) paragraf postanawia, że jeśli okaże się, iż pewien urzędnik wyłudził przyjęcie do służby państwowej przez przedłożenie nieważnych dokumentów, lub przez zamileczenie okoliczności, które wedle obowiązujących przepisów uzyskanie (objęcie na nowo) posady wykluczają, to należy zarządzić wydalenie go ze służby.

Urzędnikowi należy dać przedtem sposobność do usprawiedliwienia się. Przysługuje mu prawo, przeciwko wydaleniu go ze służby, o ile ono zarządzone zostało przez przełożonego jednej z władz podległych władzy centralnej, wnieść w przeciągu dni 14 u władzy służbowej zażalenie do szefa władzy centralnej.

Urzędników sędziowskich obowiązują postanowienia ustawy dyscyplinarnej o traktowaniu wypadków objęcia urzędu sędziowskiego przy pomocy oszustwa.

W § 6 czytamy, że o ile wedle przepisów istniejących dla poszczególnych gałęzi

służbowych wstąpienie w stały stosunek służby państwowej, wyprzedzone ma być przez służbę przygotowawczą, mają powyższe przepisy odpowiednie zastosowanie także przy dopuszczeniu do służby przygotowawczej.

Następne (§ 7 i 8) paragrafy regulują sprawę dekrétów i terminu objęcia służby. O nadaniu stałej posady ma być sporządzony dekret, w którym podać należy tytuł urzędowy, odpowiednie do klasy rangi pobory, jako też ten dzień, w którym nadanie posady wchodzi w życie.

Gdy urzędnik otrzyma posadę prowizorycznie, należy w odnosnym dekreście wyraźnie zaznaczyć prowizoryczny charakter nadanej posady. Także o przypuszczeniu do służby przygotowawczej należy sporządzić dekret.

Urzędnik (praktykant, auskultant) z dniem doreczenia i przyjęcia dekretu nadającego posadę (dopuszczającego do służby przygotowawczej) wchodzi w stosunek służby państwowej, choćby nawet w dekreście wyraźnie inny dzień wymieniono, jako datę nadania posady.

Urzędnik winien, o ile terminu nie wyznaczono dla rozpoczęcia służby, natychmiast objąć służbę; jeśli tego nie uczyni, a w przeciągu dni 14 nie usprawiedliwi dostatecznie tego zaniedbania, nadanie posady (dopuszczenie do służby przygotowawczej) traci moc swoją.

Sprawy Monarchii.

(Traktat handlowy z Rumunią. — Ubezpieczenie od wypadków. — Czas trwania pracy w sklepach i zamykanie sklepów).

Węg. Biuro koresp. donosi pod d. 28 lutego z Wiednia: Wspólna konferencja ministrów trwała pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala do godz. 1:30 po południu. Brali w niej udział: ze strony Rządu austriackiego PP. Ministrowie Bienertl, Biliński, Weiskirchner i kierownik Ministerstwa rolnictwa

23)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

A „dobry pan” widocznie się niecierpliwił. Ton jego mowy stawał się coraz bardziej szorstkim; twarz, tak zrazu dla Stasi sympatyczna i miła, budziła w niej teraz oburzenie wyrazem chłodu i dumy.

— Skończmy tę przykrą scenę... Powtarzam raz jeszcze: Szczerze chcę pani dopomóc, — nie w imię jakichś urojonych obowiązków, lecz prosto przez pamięć... wspomnienie... przez...

— Litość! — szeptał wtrącała Sikorowa, z takim akcentem upokorzenia i bólu, że Stasia miała ochotę podbić, pochwycić matkę za rękę i zawołać:

— Chodźmy ztąd!

Lecz „dobry pan” sięgnął już do pugilaresu. Odwrócił się do biurka, włożył jakiś banknot do koperty i ozwał się głosem oschłym, unikając wzroku Sikorowej:

— To na pół roku... Użyjcie pani tych pieniędzy, jak się podobają... dla siebie, czy na wychowanie córki. Za pół roku, jeżeli żadnego o tem gadania nie będzie...

Przerwał i po chwili spytał z pewnem wahaniem:

— Czy... Sikora... czy mąż pani... zna moje nazwisko?...

— Nazwisko zna... Przecież miał obstałki... Ale nie wie, że to właśnie pan... Listy, jak pan wie, były bez podpisu... Znalazł je... zabrał... Ale ja potem je wykradłam i — spaliłam. Miał różne domysły... i na pana... Ale na pewno nie wiedział nic. A teraz go to już nie obchodzi...

„Dobry pan” słuchał z wielką uwagą i rzekł potem, ciągle zimno i ostro:

— Dobrze. Jeżeli więc żadnego gadania nie będzie... jeżeli ani z-jego strony, ani ze strony pani nie będzie żadnych naga-bywań...

Sikorowa znów załkała głucho:

— Panie... panie!... przecież przez tyle lat... takiej męczarni!... czyż kiedykolwiek ja...

— No, tak... no, tak... — przerwał „dobry pan” — przyznaję. Jeżeli więc i nadal będzie taki sam spokój, za pół roku zgłosi się pani w godzinach po południowych, nie tu do mieszkania, lecz do mojej kancelaryi... Tam otrzyma pani taką samą kwotę... Rozumie pani?...

To mówiąc podawał jej kopertę.

Stasia zauważyła, że matka tak drżała, iż ledwie nie upuściła wziętej koperty. Chyliła nisko głowę, jakby pod brzemieniem wstępu, szepcząc:

— Dziękuję... dziękuję... To dla niej... tylko dla niej...

A Stasia miała znów pokusę krzyknąć:

— Ja nie chcę! nie nie chcę! Oddaj, matucho, — i uciekajmy ztąd...

Za chwilę wychodziła za matką z mieszkania „dobrego pana”.

W przedpokoju jeszcze raz dłoń jego spoczęła na jej głowie i pogładziła włosy. Ale tym razem nie wydała się Stasi ani ciepła, ani aksamitna, chociaż głos znów łagodnie, mówił:

— Proszę, panienko, uczyc się pięknie, na pociechę mamie i aby zdobyć własną pracę stanowisko uczciwe. Trzeba ładnie skończyć szkoły...

Stasia potrząsnęła jasnowłosą główką, jakby uwolniła się chciała z pod pieczyoty ciepłej, aksamitnej dłoni „dobrego pana” i, podnosząc na niego wzrok śmiały, odparła hardo:

— Proszę się nie bać... Pracować będę, aby nie potrzebować nikogo!...

Na ustach „dobrego pana” zaigrał uśmiech przelotny.

— Cha! cha!... daj Boże!... Życzę, aby wszystko na dobre się obróciło... — dodał, drzwi zamykając za nimi.

Wyszły. Na ulicach było już ciemno; ruch ustawał. Biegły znów pędem. Po drodze wstąpiły do szewca; matka zabrała buciki pani Katarzyny, ale, dochodząc do domu, wręczyła je Stasi.

— Ty oddaj... oddaj sama. Inaczej byłoby źle.

Ale pani Katarzyna, która miała słabą głowę, i trunek rychło ją obezwładniał, leżała w poprzek łóżka, z nogami naprzód wyciągniętymi i spała już, chrapiąc.

Sikora siedział jeszcze przed stołem, ale także drzemał. Ujrawszy wchodzącą żonę, mruknął:

— Cicho!... Nie widzisz, że śpi?... Buciki są?...

Stasia nic nie mówiąc, postawiła je przy nim.

— Przy łóżku postaw! — krzyknął majster. — Naucz się służyć, pośmiecino!...

psia mać!

Pani Katarzyna, obudzona krzykiem, poruszyła się, dźwignęła głowę, spojrzała mętnymi oczyma i zaśmiała się nieprzytomnie:

— Ha, ha! pośmiecino!...

Trącona przez matkę, Stasia usłuchała i postawiła buciki na wskazanem miejscu.

A Sikora bredził:

— Gdzieżście to siedziały tak długo? psia mać... gdzie? Zresztą, co mi tam? Szezezaście z oczu — przez!

Wspomnienie tamtej pierwszej nocnej awantury i tej wizyty u „dobrego pana” wyryło się w duszy Stasi na zawsze. Co było potem, nie było nigdy pomyślnie, ale wszystkie późniejsze, nawet bardzo bolesne przeżycia, tych wspomnień duszy dziecięcej za-trzeć nie zdołały. A jednak lat jeszcze wiele znosić musiała prześladowania Sikory i pani Katarzyny; jeszcze długo musiała patrzeć na okrutne upokorzenia matki, która haniebne swe jarzmo znosiła z coraz większą uległością, czy apatią. Wkońcu sama Stasia, już dorastając, buntować ją usiłowała, lecz nadermanie.

— Po co cierpisz? po co to znosisz?... — mówiła nieraz w noce, gdy wszyscy w domu zasnęli. — Jeżeli nie możesz być panią w tym domu, który jest twoim, to uciekajmy ztąd, uciekajmy!

Lecz wola w tej kobiecie była już całkowicie złamana. Zrywała się jeszcze czasem pod silniejszym ciosem, ale tylko na moment.

— Nie mam siły... — szeptała. — Tak mi już sądzono... Zresztą ty nie wiesz, Stasiu, ty nie wiesz... i obyś nie wiedziała nigdy!

Chyliła głowę kornie, a drżące usta wymawiały z cicha:

— Pokuta... pokuta...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Pop, ze strony rządu węgierskiego ministrowie Khuen-Hedervary, Lukacs, Hieronimi i Serenyi. Lukacs i Serenyi odjechali tego samego dnia wieczorem do Budapesztu. Hr. Khuen-Hedervary i min. Hieronimi pozostali do dnia następnego.

Wedle informacji wiedeńskich, na wspólnej konferencji ministerjalnej zastępcy rządu węgierskiego przedłożyli przyczyny, dla których nie mogą traktatu handlowego z Rumunią, uchwalonego w r. z. przez Izbę rumuńską, bez uchwały parlamentu węgierskiego wprowadzić w życie. Natomiast oświadczył rząd węgierski gotowość przedłożenia tego traktatu nowemu parlamentowi natychmiast po jego zebraniu się oraz przyrzekł poczynić kroki o jego przyjęcie.

Zastępcy Rządu austriackiego, powołując się na istniejącą ustawę upoważniającą, upierali się przy natychmiastowym wykonaniu traktatu. P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal zawiadomi rząd rumuński o faktycznym stanie rzeczy w Austrii oraz o przychylnych zamiarach rządu węgierskiego. Co do wdrożenia rokowań w sprawie traktatu z Serbią, Czarnogorą i Argentyną, postanowiono jak najrychlej zwołać konferencję słowo-handlową celem przygotowania przedwstępnych prac dla wdrożenia tych rokowań.

*

Subkomitet komisji dla ubezpieczenia społecznego kontynuował wczoraj dyskusję nad obowiązkiem ubezpieczenia od wypadków.

Najobszerniej naradzano się nad kwestią, o ile przedsiębiorstwa rolnicze mają być wciągnięte pod obowiązek ubezpieczenia. Niektórzy mówcy przemawiali za tem, by we wszystkich przedsiębiorstwach obowiązek ten istniał, większość subkomitetu jednak oświadczyła się przeciwko temu. Natomiast rozszerzono przedłożenie rządowe w tym kierunku, ażeby wszyscy rolnicy, którzy posiadają lasy, poddawali swe przedsiębiorstwa pod obowiązek ubezpieczenia od wypadków. Również ma być ubezpieczony personal myśliwski i służba zajęta przy maszynach.

Przedsiębiorstwa rękodzielnicze mają podlegać ubezpieczeniu, wyjątek stanowią tylko funkcyonaryusze ich biurów.

*

W Namiestnictwie w Pradze odbyła się wczoraj informacyjna narada z zastępcami Izb handlowych i przemysłowych, oraz interesowanych korporacji w sprawie przeprowadzenia ustawy z dnia 14 stycznia b. r. co do czasu trwania pracy i zamykania sklepów w przemyśle handlowym. Zastępcy interesowanych sfer byli przeważnie za tem, ażeby wprzód zwrócić się z zapytaniem do Izb handlowych, do gmin, oraz do korporacji o opinię.

Zajścia w Tybecie.

(H) Ucieczka Dalai Lamy z Lhasy zwróciła uwagę europejskiego świata politycznego na Tybet, położony między Chinami, Indiami i Mongolą tajemniczy kraj, z którego życiem i naturą obznajomili nas bliżej opisy podróżnicze Przewalskiego i Bonvalota. Rządy sprawuje w Tybecie Dalai Lama, ale kraj zostaje pod zwierzchnictwem cesarza chińskiego, a delegowany przez niego mandaryn ma prawo kasować wyroki Dalai Lamy i przyjmować apelację od zarządzeń rady regencyjnej, złożonej z czterech ministrów. Obecny Dalai Lama nazywa się Tu-Ostan, rezyduje w Lhasie i rządzi od r. 1876.

Starcia między władcami Tybetu i Chin trwają już od r. 1650. W tym roku ówczesny Dalai Lama Lobzang został przez Chiny uznany świeckim władcą. Wkrótce po jego śmierci zawieszono na pewien czas władzę Dalai Lamy. W r. 1720 chiński cesarz Kanghi zdobył Tybet, a rządy powierzył świeckim urzędnikom. Na podstawie umowy z r. 1750 został Dalai Lama napowrót panem Tybetu, ale sprawy rządowe przekazano radzie regencyjnej. Gdy w r. 1904 wojska angielskie wkroczyły do Tybetu, aby złamać w zarodzie grożącą przewagę rosyjską, niekiedy Dalai Lama do Urgi i w ten sposób usunął się od wszelkich rokowań. W jego nieobecności zawarła tybetańska rada regencyjna w dniu 7 września 1904 umowę z Anglią, która uznała wyrażnie chińskie zwierzchnictwo nad Tybetem. Chiny ratyfikowały tę umowę 27 kwietnia 1906 r. i zmusiły Dalai Lamę do powrotu do Lhasy. Uczynił on to nadzwyczaj niechętnie, a widocznie dalsza jego działalność nie odpowiadała widokom Chin, skoro zdecydowały się one wysłać swoje wojska do Tybetu dla uporządkowania tam wewnętrznych stosunków, a właściwie w tym celu, aby dotychczasowe swoje nominalne zwierzchnictwo zmienić w faktyczne. Na wiadomość o wkroczeniu wojsk chińskich umknął Dalai Lama z Lhasy razem z trzema ministrami i pod osłoną 100 wojowników.

Z odpowiedzi, jaką dał w angielskiej Izbie lordów na interpelację Curzona sekretarza stanu Morley, dowiadujemy się, że Dalai Lama udał się do Indji, aby prosić rząd angielski o radę i opiekę. Powodów swojej ucieczki nie wyjaśnił Dalai Lama; wspominał on tylko, iż wojska chińskie wtargnęły do Lhasy i że podczas ulicznych walk wielu Tybetańczyków zginęło, a wielu odniosło ciężkie rany. W drodze wojska chińskie ścigały Dalai Lamę aż do granicy Sikkima, ale zdołał on szczęśliwie uciec i dotarł do Darjilinga. Zanim zapadła dalsza postanowienia zaproszony będzie Dalai Lama, aby zamieszkał w Kalkucie, przyczem dodał Morley, iż będzie on przyjęty z całym uszanowaniem, jakie się należy naczelnikowi wysokiej korporacji duchownej, której oddają cześć miliony indyjskich poddanych króla angielskiego. Zresztą jednak zachowa rząd angielski ścisłą neutralność, aż sprawa tybetańska

skiego przesilenia nie będzie dokładnie wyjaśniona. Na dalsze zapytania lordów Lansdowne i Rosebergo, czy i o ile potwierdza się pogłoska, że Dalai Lama został faktycznie wypędzony z kraju i czy rząd chiński podał ze swej strony jakiegokolwiek powód gwałtownego wkroczenia do Lhasy, oświadczył Morley, iż dopiero teraz rozpoczęła się wymiana dyplomatycznych not między rządem angielskim i chińskim.

Lecz już następnego dnia po złożonych przez Morleya oświadczeniach nadszedł telegram z Pekinu, donoszący, że zbiegły Dalai Lama został edyktem cesarskim pozbawiony władzy i że poczyniono przygotowania do wyboru jego następcy. Oczywiście rząd chiński postara się o takiego następcę, który zechce postępować zgodnie z jego instrukcjami i dlatego przypuszczają, iż teraz powoli bez wielkich trudności dokona się przekształcenie Tybetu w prowincję chińską.

Korespondent petersburski *Daily Mail* dowiaduje się z oficjalnego źródła, iż Dalai Lama przed swoją ucieczką prosił Rosyję o pomoc, ale mu jej odmówiono ze względu na angielsko-rosyjską konwencję. Wiadomość tę potwierdza także *Nowoje Wremia* dodając, iż pełnomocnik Dalai Lamy bawił kilkakrotnie w Petersburgu i przedstawiał ciężkie położenie Tybetu. Dalai Lama życzyl sobie, aby Rosyja wzięła go w swoją specjalną opiekę, ale w Petersburgu zawahano się wystąpić z czynną pomocą. Obecnie, pisze dalej *N. Wremia*, rzucił się Dalai Lama w objęcia Anglii, która niewątpliwie wyzyska chwilowe trudności, odda Dalai Lamie do dyspozycji jakąś posiadłość w pobliżu Indji i w ten sposób stanie się panem sytuacji.

To ostatnie podejrzenie organu rosyjskiego sprzeciwia się wyraźnemu oświadczeniu Morleya, iż rząd angielski zachowa najściślej neutralność i że w tym kierunku wydał odpowiednie polecenia swoim przedstawicielom w Yatungu i Sikkimie. Wspominana już przez nas umowa z r. 1906 zawarta z Chinami zobowiązała się Anglia nie mieszać się wcale do administracji Tybetu, a umowa w r. 1907 uznała razem z Rosyją zwierzchnicze prawa cesarza chińskiego nad Tybetem. Zdaje się przeto, że Anglia i Rosyja zaczekają na dalszy rozwój wypadków i że ewentualną akcję w sprawie tybetańskiej podejmą wspólnie. Teraz wszelkie kroki byłyby przedwczesne, bo nie są jeszcze znane szczegóły ostatnich zawiłań tybetańskich.

Również i poselstwo chińskie w Wiedniu nie otrzymało jeszcze informacji o zajęciach w Tybecie. Poseł chiński Lei-Pu-Tung w rozmowie z pewnym dziennikarzem wyraził przypuszczenie, że w reskrypcie cesarza chińskiego podane są zapewne powody usunięcia Dalai Lamy, który na przyszłość nie może wykonywać ani świeckich ani duchownych funkcji. Sądzi on dalej, że motywem ostatniego postanowienia były różnego rodzaju nieporządki powstałe w Tybecie wskutek rewolucyjnych agitacji misjonarzy budystów i że Dalai Lama nie miał dość siły, aby nad ruchem tym zaprowadzić i porządek przywrócić. Władza Dalai Lamy nie jest zre-

szta ani dożywotnia ani dziedziczna, a rząd chiński powoła na to stanowisko człowieka energicznego, który zdoła przywrócić w kraju spokój i porządek szczególnie przez to, że zmusi do posłuszeństwa opornych misjonarzy.

KRONIKA.

Lwów. 1 marca.

Kalendarz.

Sroda (2 marca):
Symplecyusza. — Radosława. — Płodora m.
Wschód słońca o godzinie 6:07 rano, zachód słońca o godzinie 5:05 po południu.

— **JE. Leon hr. Piniński** wyjechał w poniedziałek wieczorem wraz z małżonką do Wiednia, skąd następnie uda się do Egiptu.

— **Ks. Biskup-sufrağan krakowski** Nowak wyjechał do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik Michał Appel, komendant 1 dywizji piechoty, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy. Generał-major Waleryan Mikulicz-Radecki, przy sposobności przeniesienia go w stały spoczynku, otrzymał tytuł i charakter generała-porucznika i krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Generał-major Maurycy Ozibulka, komendant miasta we Lwowie, przeniesiony w stan spoczynku.

Pułkownik Karol Canić, komendant 71 pp., zamianowany komendantem miasta we Lwowie.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Podpułkownik Juliusz Franke z 20 pp. i major Karol Sobiechowski z 32 pp. przeniesieni w stan spoczynku. Pierwszy z nich otrzymał przy tej sposobności tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy.

Major w etacie oficerów dla służby lokalnej Jan Zająček, komendant okręgu powiatowego ruszenia nr. 4 w Celowcu, przeniesiony w tym samym charakterze do okręgu powiatowego ruszenia nr. 30 we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Mianowany ks. Wiktor Klimek katecheta szkoły wydz. żeń. w Podgórzu.

Dyecezya przemyska. Instytuowani: na probostwo w Chłopiech ks. Bronisław Michałowski, miejscowy administrator. Zamianowani: administrator w Rudolowicach ks. Franciszek Stenicki, miejscowy wikary; ks. Jan Bazyłski, kat. szkoły wydziałowej żeńskiej w Przemyśle. Urlop 3-miesięczny w celu poratowania zdrowia otrzymał ks. Stanisław Schenker, proboszcz w Nozdrzu. Zastępstwo na czas jego urlopu powierzone ks. Stanisławowi Woznemu, wikaremu w Dylagowej. Konkurs na opróżnione probostwo w Rudolowicach rozpisaną z terminem do 25 marca.

1)

PIĘKNA BARBERINA.

(Barberina Campaniani, eine Geliebte Friedrichs des Grossen. v. J. J. Olivier und Willy Norbert. 1 tom ilustr. Berlin 1910).

Słynna „gwiazda“ oper światowych, czarująca urodą i tańcem, piękna baletnica Barberina Campaniani była we wrześniu 1743 r. w Paryżu, gdy niemal równocześnie otrzymała dwie wizyty, które na losy jej wywrzeć miały wpływ stanowczy. Najpierw pojawił się u niej pan de Chambrier, ambasador Fryderyka W. w Paryżu, pragnący zaangażować baletnicę na przyszły karnawał do Opery berlińskiej Jego Mości Króla pruskiego. Lecz za ledwie nadobna niewiasta zdążyła podpisać umowę, alieci zjawia się u niej młody, piękny Szkot, lord Stuart-Mackenzie, oświadcza, że ją kocha, że jest bardzo bogaty i że — pragnie ją poślubić...

Barberina — jak o tem dowodnie świadczą dalsze jej dzieje — marzyła zawsze o tem, aby zostać wielką damą; być jednak może, że uroda lorda, pełen szczeroci poryw uczucia i uwielbienia, poruszyły tajemną strunę w życiu tej kobiety, której nikt ani przedtem, ani potem wzruszyć nie zdołał. I stało się, że piękna Barberina, aby uniknąć wyjazdu do Berlina, który był jej wstrętny, umknęła z lordem do swego rodzinnego miasta, do Wenecji. Ztamtąd przesłała do Berlina oświadczenie, że umowę swą, jako tylko przez nią samą podpisaną, uważa za niemałą żadnej wartości, przyczem z całą bezczelnością dodaje, że już przedtem zawarła była związek małżeński z lordem Stuartem, który kontraktu nie zatwierdza.

Ale król Fryderyk nie mógł pozwolić, by go tak lekko traktowano. Już zapewne przedtem sławiono przed nim urok i wdzięki baleriny, chciał więc koniecznie ją ściągnąć do swojej stolicy, tak dla własnej przyjemności, jak i dla tego, aby Operę królewską uświetnić zjawiskiem scenicznym, które budziło już entuzjastyczne zachwyty Paryża i Londynu i gorące uznanie pierwszorzędnych znawców.

Wysłano tedy natychmiast wezwanie do Senatu weneckiego. z żądaniem bezzwłocznego dostawienia Barberiny. Wybuehł na tem tle istotny konflikt dyplomatyczny, mogący pociągnąć za sobą dalsze nieprzewidziane następstwa. — Senat wenecki wahał się wydać baletnicę, nie chciał też pozwolić na porwanie ze swego terytorium obywatelki weneckiej. A wobec tego Fryderyk kazał aresztować posła weneckiego w Londynie, podczas gdy ten w podróży, przejeżdżał przez Niemcy. Posunął się jeszcze dalej, do grózb tak stanowczych, że Senat, przerażony, uległ i zdecydował się wydać balerinę. „Rozkazuję — pisał król do swego posła — aby Senat wenecki polecił odprowadzić tę kobietę do Wiednia, pod strażą ludzi zupełnie odpowiedzialnych, aby ztamtąd wyeksperydowano ją przez Szląsk do Berlina, ze wszystkimi i największymi ostrożnościami dla zabezpieczenia jej osoby“.

W książce, której tytuł podaliśmy na wstępie, znajduje się szczegółowy opis tej ekspedycji na podstawie dokumentów oficjalnych, świadczących z jednej strony o bezwzględności, z jaką traktowano artystkę, z drugiej szkieciących pewne epizody romantyczne, które przywodzą na pamięć przygody Manon Lescaut. I tak naprzykład dowiadujemy się, że pomimo wszelkich środków ostrożności, przepisanych przez Fryderyka i wyliczonych ściśle w siedmiu artykułach programu, posłanego posłowi pruskiemu, oka-

zało się, gdy przyjechano do Gorycy, ku przerażeniu i zdumieniu strażników, że wśród eskorty znajduje się we własnej osobie lord Stuart, przebrany i pod fałszywym nazwiskiem! Później, spostrzeżono znowu, że lord, zmuszony opuścić ukochaną, pozostawił przy niej na straż swego kamerdynera! — „Tancerkę moją — pisał gorliwy jej strażnik do króla — była kilka dni chora z miłości i zmartwienia“.

Zanim przejdziemy do dalszej opowieści, nie od rzeczy będzie skreślić, przynajmniej w przybliżeniu, wizerunek tej kobiety, o którą tak walczyli z sobą król Fryderyk i piękny lord Stuart. Wizerunek ten da się mniej więcej odtworzyć na podstawie współczesnych portretów. Wiele z nich pochodzi z pod pędzla nadwornego malarza Fryderyka, Antoniego Pesne, dyrektora Akademii berlińskiej, (ur. 1684 w Paryżu, † 1757 w Berlinie). Artysta ten jednak widocznie w chęci dogodzenia uczuciom swego królewskiego pana, nie przekazał nam właściwie autentycznych rysów tancerki, usiłując ją zawsze przedstawić sposobem Watteau, czy też Lancret'a. Ztąd ani jego „Koncert“, ani „Taniec na wolnym powietrzu, przypominające manierą „Les Fêtes galantes“ Watteau, nie są właściwie portretami Barberiny. Istnieją jednak, oprócz mnóstwa wizerunków, powstałych w ciągu jej długiej kariery życiowej, dwa przedewszystkiem charakterystyczne jej portrety, różniące się niezmiernie pod względem wartości, lecz w zestawieniu z sobą mogące dać nie tylko dokładne niemal wyobrażenie zewnętrznej postaci Barberiny, lecz pozwalające wnikać w wewnętrzne życie tej słynnej piękności XVIII. wieku.

Pierwszym z tych wizerunków jest portret w muzeum Drezdeńskim, wymalowany przez Rosalbę Carriera, około 1743 r. Przedstawia on Barberinę taką, jaką była w dwudziestym roku życia, promieniącą wdzie-

kiem, elegancją i sprytem. Czarne, wielkie oczy, o cudownym blasku; na przesłannych wykończonych usteczkach karminowych, rozchylonych nieco, dziwny uśmiech na polu naiwny, na polu zmysłowo rozkoszny. Wpatrzywszy się w ten portret nie trudno zrozumieć tajemnicę tego czaru, któremu ulegali podówczas i młodzi i starzy w Paryżu, Londynie, Wenecji i Berlinie, we wszystkich zakątkach Europy, gdzie tylko ukazać się podobno tej promiennej „gwiazdzie“, rozczarującej dokoła siebie wszechpotężny urok swej świeżej, lekkiej, subtelnej piękności.

Trudno o inny portret kobiecy równie doskonały; przedziwny, talent Rosalby wysilił się tu niejako, by stworzyć prawdziwe arcydzieło. Niewątpliwie jednak ten wielki urok, jaki wizerunek posiada, ma swe główne źródło w samej osobie, którą przedstawia, a która łączyć musiała w sobie wszystkie zalety ciała i umysłu, stanowiące nieprzepartą siłę niewieściego czaru. Samo spojrzenie jest już pieszczotą; spojrzenie bardzo głębokie, z odcieniem odrobiny złośliwości, które zdaje się od razu otaczać swem ciepłem światłem, podczas kiedy harmonijne pochylene głowy, swoboda bardzo naturalnej a jednak umiętnej pozy, pozwalają nam dostrzedz ponętne zarysy szyi i biustu. Całość postaci świadczy wymownie, że ta kobieta, to wyjątkowa mistrzyni w sztuce ujarzmiania serc. Ta delikatna na pozór istotka nie przestaje grać roli, zarówno gdy usiłuje zdobyć miłość mężczyzny, jak i wówczas gdy odtwarza postaci licznych dla niej napisanych baletów. Spojrzenie jej ujarzmia i pochłania, nie w zamian nie dając; a rozkoszemu uśmiechowi jej ust braknie drobniutkiego tylko rysu, aby wyraz rzewnej dobroci zmienił się od razu w wyraz bełkotliwej pogardy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Echa balu prasy.** Uczestniczącym corocznie w balach prasy dobrze znane są zasługi p. Bożeny Miłskiej w zabiegach około przysporzenia funduszu Towarzystwu dziennikarzy polskich. Tem lepiej zna je wydział Towarzystwa, który pragnąc p. Miłskiej podziękować za jej trud i pracę, zjawił się z prezesem Adamem Kreczowieckim na czele w niedzielę w południe w mieszkaniu pp. Miłskich i wręczył gospodyni, po serdecznych słowach podzięk, wypowiedzianych przez prezesa Towarzystwa, na pamiątkę akwarelę prof. Tadeusza Rybkowskiego, przedstawiającą właśnie p. Miłską za bufetem na balu prasy.

Przy sutości śniadaniu popłynęła serdeczna pogawędka o sprawach aktualnych, przeżywana toastami pod adresem p. Miłskiej, prezydium Towarzystwa, zasłużonych członków wydziału i t. d.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** Ministerstwo wyznań i oświaty oddało drowi Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu, zajmującemu na Uniw. Jag. katedrę powszechnego prawa cywilnego austriackiego, drugą katedrę, a mianowicie nauki administracji i austriackiego prawa administracyjnego.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 2 bm., M. Olszewski: Z zagadnień architektury (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Wykłady w Muzeum przemysłowym miejskim.** Dziś, we wtorek i w piątek, 4 marca b. r., odbędzie się każdym razem od godz. 7—8 wieczorem w sali wykładowej Muzeum (Wądy, hetmańskie) wykład dr. Józefa Piotrowskiego p. t. „Dzieje i zabytki dawnego cechu malarskiego we Lwowie“. Oparłszy się na świeżo przeprowadzonych badaniach naukowych, przedstawi prelegent prawie dotychczas nieznaną kartę z dziejów dawnej kultury artystycznej naszego miasta. Wstęp na wykład objaśniony obrazami świetlnymi 20 halerzy od osoby.

— **Naczelnik galicyjskiego starostwa górniczego** radca Dworu dr. Riel wyjechał w sobotę do Stanisławowa, celem inspekcji tamtejszego urzędu górniczego okręgowego.

— **Towarzystwo Politechniczne we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie we środę, 9 b. m., o godz. 6 wieczorem w lokalu T-wa, Zimorowicza 9.

— **Oddział lwowski galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego** odbędzie walne zgromadzenie dnia 5 marca b. r., o godzinie 11 przed południem w lokalnościach biura Rady powiatowej lwowskiej przy ulicy Mochnackiego 1. 4 I piętro.

— **Polskie Tow. śpiewackie „Lutnia“** w Wiedniu urządzi w niedzielę, dnia 6 marca b. r., w sali doln. austr. Tow. przemysłowego (I. Eschenbachgasse 11) swój trzeci doroczny koncert z łaskawym współudziałem pp.: Meli Neuger, pianistki, Maryi Winiarskiej śpiewaczki, Jana Zięby śpiew. oper., Adama Szlędzaka art. skrzypka i kwartetu solowego „Lutni“, złożonego z pp. Maks. Fili, Roberta Kapy, Stan. Kowalskiego i Kazimierza Królikiewicza. Dochód przeznaczono na cele dobroczynne. — Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Uroczyste otwarcie nowo założonej szkoły pielęgniarek** przy krajowym Szpitalu lwowskim odbyło się dziś rano w obecności bardzo licznej gromady lekarzy, profesorów wydziału medycznego tutejszego Uniwersytetu, delegatów Izby lekarskiej i krajowej Rady zdrowia.

Po Mszy św. w kaplicy szpitalnej zebrał się uczestnicy uroczystości w sali wykładowej, gdzie przemówił do zebranych Członek Wydziału kraj. dr. Bernardzikowski, poczem dyrektór szpitala dr. Starzewski wygłosił wstępny wykład.

Na kurs uczęszcza 23 zakonice z 8 rozmaitych Zakonów.

— **IX Zjazd dziennikarzy słowiańskich** odbędzie się w dniach 5 i 6 lipca b. r. w Sofii.

— **Uzupełniające kursy kupieckie.** P. Minister wyznań oświaty rozporządzeniem z 24 lutego wydał nowe przepisy dla uzupełniających kursów kupieckich. Kursy trwać będą 3 lata i mają w programie 8 godzin nauki tygodniowo. Nowy plan między innymi uszuwa naukę towaroznawstwa z szeregu przedmiotów obowiązkowych.

Do posiadających puściznę artystyczną po Wyspiańskim. Otrzymujemy następującą odezwę: Zajęty obecnie opracowaniem krytycznym twórczości malarskiej Wyspiańskiego, upraszam wszystkich posiadających jakiegokolwiek prace tego artysty (obrazy, rysunki, szkice, projekty), o łaskawe ułatwienie mi poznania ich w oryginałach, lub nawet w fotografiach, a gdyby i to nie było możliwe, choćby w szczegółowym ich opisie.

Wszystkie pisma polskie upraszam o przedrukowanie tej odezwy.

Wincenty Trojanowski.
Warszawa, Wspólna, 36.

— **Diorama bitwy Grunwaldzkiej.** Połączone komisje szkolna, ekonomiczna i grun-

waldzka Rady m. Krakowa uchwałyły przedstawić Radzie miejskiej następujące wnioski: W zasadzie połączone komisje zgadzają się na wyznaczenie placu pod budynek, w którym mieściłaby się proponowana przez artystów malarzy Popiela i Rozwadowskiego diorama bitwy Grunwaldzkiej i wyznaczają artystom na ten cel miejsce na placu Bernardyńskim u stoku Wawelu. Co do struktury budynku uchwalono zasięgnąć opinii rady artystycznej. Ponieważ p. Styka pierwszy wystąpił z propozycją swej panoramy, uchwalono zwrócić się do niego z zapytaniem, czyby nie miał zamiaru wystawić swego obrazu w osobnym budynku, podobnie jak pp. Popiel i Rozwadowski.

— **Zgubiono** męską spinkę do manszeta w kształcie galki z ametystu w srebrnej oprawie. Znalazca otrzyma nagrodę w Administracji *Gazety Lwowskiej*.

— **Ludwik Hevesi.** Z Wiednia piszą nam 28 lutego: Wiedeński świat artystyczny i dziennikarski poniósł dużą stratę. Ludwik Hevesi, pełen temperamentu dziennikarz i literat, wyborny krytyk teatralny, sprawozdawca z salonów sztuki i fejetonista *Fremdenblattu*, odebrał sobie wczoraj późnym wieczorem życie wystrzałem z rewolweru. Hevesi był naturalizowanym Węgrem; karierę publicystyczną rozpoczął w r. 1866, jako 23-letni młodzieniec współpracując w *Pester Lloydzie*. Od r. 1885 współpracował Hevesi stale w *Fremdenblacie*. On to założył piśmiśko humorystyczne „Borszem Janko“ — Hevesi bowiem pisał i po węgiersku. Prócz przelicznych fejetonów, opublikowanych przez czas 42 letniej pracy dziennikarskiej, Hevesi wydał cały szereg tomów nowel, humoresek, opisów podróży, szkiców artystycznych i t. d. Wszyscy mieliśmy dużą poczytność. Hevesi, mimo 67 lat życia, był jednym z najbardziej żarliwych bojowników młodej sztuki. Artykuły swe znałszy nazwiskiem, albo pseudonimem „Wuj Tom“. Kilka jego nowel tłumaczono na język polski.

Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba. (K. B.)

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera stwierdza: Temperatura 36,6, puls 80 (normalny), ciśnienie krwi się nie zmniejsza, osłabienie serca: oddechu nie postępuje, funkcjonowanie nerek niedostateczne, apatia trwa dalej.

Wydany zaś o godz. pół do 11 wieczorem biuletyn opiewa: Stan niezmienny; czkawka ustąpiła, pacjent nie ma bólesci. Jest nadzieja, że katastrofa tej nocy nie nastąpi.

— **Rossyjskie losy pierwszej państwowej pożyczki premiowej z r. 1864**, które teraz odnawiają, trzeba na nowo stemplować. W tym celu ma właściciel przedłożyć bezpośrednio (zatem nie w drodze pocztowej) najdalej do 30 kwietnia 1910 dawne losy, które mają być odnowione, — najbliższemu urzędowi stemplowemu, względnie podatkowemu, wraz z dwoma spisami wspomnianych losów. Jeden z tych spisów, po stwierdzeniu dokładności, zostanie zaraz zwrócony stronie wraz z losami. Losy odnowione wraz z potwierdzonym piśmem, tudzież stemplami po 2 kor. 50 hal. od każdego losu wartości nom. 100 rubli (których nie należy naklejać), trzeba przedłożyć temsamemu urzędowi najdalej do 31 lipca 1910, a rzeczą tego urzędu będzie dalszą czynność przeprowadzić.

— **Towarzystwo Tatrzańskie** odbyło wczoraj w Krakowie posiedzenie pod przewodnictwem prof. dr. Szajnoch. Uchwalono przedłożyć Ministerstwu robót publicznych plany schroniska przy Morskiem Oku, celem uzyskania subweny. Następnie ukonytuowały się komisje, wybrane z łona uzupełnionego sobotnimi wyborami wydziału. Wybrano prócz dotychczasowych, specjalną komisję kartograficzną dla Tatr. Sekretarzem wybrany został p. Nowicki, zastępcą p. Smoleński. Uchwała dalsza tyczyła się poczynienia kroków w sprawie zniżek kolejowych do Zakopanego. Postanowiono w tej mierze zwrócić się do dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, do Wydziału krajowego, do Koła polskiego i Ministerstwa kolei żelaznych.

△ **Zgubiono:** złoty koleczyk z dwoma brylantami, wartości 400 kor.

△ **W ulicy Zyblikiewicza** znalazł wczoraj patrolujący tam żołnierz policyjny jakąś kobietę, leżącą w stanie bezprzytomnym na chodniku.

Stać ratunkowa odwiozła ją do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Fedko Jastrzab, jadąc wczoraj szybko ulicą Boimów, najechał na pomocnika handlowego, Adama Achta, który upadłszy pod wóz, odniósł znaczne obrażenia na obu nogach.

W ulicy Halickiej najechał włóścianin Aleksander Skrzyszewski ze Siebowa na Annę Gryko i ciężko ją potłukł.

W obu wypadkach interweniowało pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Dziewiętnastoletni parobek w piekarni p. Leona Haglera, Dmytro Fedyszyn, porozbijawszy wczoraj w nocy kufry innych parobków, zatrudnionych w tej piekarni, skradł książeczkę pocztową Kasy oszczędności na 380 kor., 40 kor. gotówką, ubrania i bieliznę i zbiegł ze Lwowa.

Ze sklepu masarskiego p. Mikołaja Kołtuckiego przy ul. Chorążczyzny 1. 15 skradziono wczoraj wieczorem szynkę, kawał słoniny i kilka kiełbas.

Ze schodów realności przy ul. Supińskiej 1. 4 skradziono 30 metrów chodnika, wartości 150 kor.

Za kradzież ubrania i trzewików na szkodę Stanisława Ponda, dozorey budowlanego, zamieszkałego chwilowo w hotelu „Nowy Jork“, aresztowano notowanego złodzieja Grzegorza Koguta.

Z przedpokoju mieszkania p. Zofii Rybińskiej przy ul. Pańskiej 1. 11 a) skradziono żarówek z krymskich baranków, wartości 100 koron.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Rozprawa karna przeciw Markowi Schlosserowi o zbrodnię usiłowanego morderstwa, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, a potwierdzili tylko pytanie w kierunku przekroczenia patentu co do noszenia broni, skazał trybunał Schlossera na 24 godzin aresztu.

— **Przedwczesna wiosna.** Do pism warszawskich donoszą: W Łodzi widziano w dniu 20 i 21 z. m. przeciągające nad miastem wielkie stada dzikich gęsi, kierujące się z południa na północ. Zjawiły się również te ptaki w gub. siedleckiej.

Pod Częstochową zauważono w dniu 22 z. m. kilka skowronków.

Do Zagłębia Dąbrowskiego zawitały już bociany, a w Kielcach ukazały się nawet motyle.

— **Statek napowietrzny.** Z Kalisza donoszą do *Gonia* warszawskiego, że dnia 26 z. m. wieczorem widziano przeciągający nad tem miastem statek napowietrzny z kilkoma pasażerami, siedzącymi w koszu pod statkiem. Ukazywały się przytem światła różnokolorowe, jakby sygnały. Statek posyłał wzdłuż linii kolejowej w stronę Warszawy.

Kronika zagraniczna.

* **Obchód Chopinowski** w Rzymie. Setną rocznicę urodzin Chopina obchodzono w sobotę w Rzymie w wielkiej sali „Collegio Romano“. Zebrała się nader liczna i dystygowana publiczność. Publicysta Barrini wygłosił mowę, poczem wykonano szereg kompozycji Chopina.

* **Car Mikołaj** przybył wczoraj do Petersburga, zwiedził szkołę kawalerii, był na śniadaniu u carowej matki, a następnie złożył wizytę królestwu bułgarskiemu i emirowi Buchary.

* **Pożar** zniszczył wczoraj w Bombaju olbrzymi magazyn zboża. Szkoda wynosi 5 i pół milionów funtów.

* **Katastrofy na morzu.** Z Tetuan (Marokko) donoszą do pism paryskich: Okręt żaglowy, przybyły z Holandii, a wiozący wielką ilość kontrabandy wojennej, uciekał przed kontrtorpedowcem hiszpańskim i rozbił się o 40 kilometrów na wschód od Tetuan. Z załogi, liczącej 25 ludzi, pięciu utonęło.

Z Antwerpii telegrafują: Pewna barka zderzyła się z parowcem i przewróciła się. Siedmiu robotników, którzy w niej się znajdowali, utonęło.

* **Ze Sztokholmu** donoszą, iż lekarze polecieli królowi szwedzkiemu Gustawowi, po przebytej chorobie, udać się do cieplejszego klimatu. Prawdopodobnie wyjedzie król w połowie marca na Południe.

* **Zasypani lawiną.** Jak donoszą z Nowego Jorku, lawina, spadła koło Walatze, zniszczyła miejscowość Mace, zamieszkałą przez 300 górników. Prace ratunkowe z powodu wielkich zasp śnieżnych niemożliwe. Dotąd wydobyto 12 trupów; obawiają się, że jest jeszcze kilkaset trupów zasypanych.

Wiedeń, 26 lutego.

(Post a rachunki karnawałowe. — Brak muzyki. — „Czar walca“. — „Musikantenmädel“. — Wiedeńskie „Chauteclery“. — „Drugie życie“. — Koncert. — Niebo na ziemi. — „Tylko sen“, „Sędziowie“ i ścisłość wiedeńska. — Rocznicę i uroczystości).

(Dokończenie).

Wspominałem w ostatnim liście o nowej sztuce Jerzego Hirsche, którą dr. Schlenker zamknął swoją działalność w Burgteatrze. „Drugie życie“, taki tytuł nosi trzyaktowy dramat utalentowanego pisarza. Rzecz dzieje się w XVII. stuleciu. A temat?

Znamy go z literatury, wróci jeszcze niejednokrotnie pod rozmaitymi postaciami i formami. Znakomity londyński anatom dostaje na stół sekcynny trupa cudownie pięknej, młodej dziewczyny. Siedemnasty wiek — sekcjonowanie zwłok było wówczas wzbronione — do pracowni lekarskich przynoszono trupy, kradzione z cmentarzy, czy grobowców prywatnych. W mglistą noc do pracowni ponurego Szkota, dr. Artura Lyde, przyniesiono dziewczęce zwłoki,

ki, skradzione z grobowca lorda Warwick. Piękną Evelyn Gray była narzeczoną lorda, zmarła ze wstrętu i nienawiści ku niemu.

Zachwyćcie ponurego lekarza krasa dziewczyny. Lyde rozkochoł się w jej trupie. A jakże radość go ogarnia, gdy poznaje, że Evelyn pograżona w śnie letargicznym! Często się zdarza, że ci co wracają z letargu do życia, tracą pamięć o przeszłości swej, zapominają kim są, z kąd wiodą swój ród. Dr. Lyde czepia się uporeczywie tej myśli. I Evelyn rzeczywiście zapomniała o swoim „wczoraj“, wierz w bajki, septeane jej przez zakochanego anatoma, posłusznie stara się przypomnieć sobie nawet rzekome wczorajsze jego pocafunki. Bezwolnie idzie Evelyn za Arturem; on stał się jej wola. Lyde uchodzi ze szczęściem swoim daleko. Lęka się, by dziewczyna w Londynie nie poznano, nie chciałby stracić tego, co ukochał nad wszystko. Z Szwajcaryi już mąż i żona z dzieckiem jadą nad Arno, do Florencji, w odwiedzin do wielkiego anatoma Marcello Malpighi. A Evelyn się męczy, żęgnie się męczy. Zapomniała wszystko, nie ma nawet woli, aby sobie coś przypomnieć. Cza-sem zadzwieczy jej w myślach jakieś dawniej słyszane imię, czasem ton jakiejś piosenki. Trochę pod wpływem snów, trochę pod wpływem słów Malpighiego, trochę pod wpływem znajomych nazwisk rozjaśnia się w pamięci smutnej Evelyn. Błaga męża:

— Powiedz, z kąd jestem? kto jestem? A kto ty jesteś?

No, i wreszcie Evelyn dowiedziała się o wszystkim. Od siostry, która z dawnym jej narzeczoną przybyła do Florencji, od męża nakoniec. A wtedy Lyde traci wyklamane swe szczęście. Odbiera sobie życie, które teraz nie ma dlań wartości. Evelyn idzie do klasztoru — może i o drugiem swem życiu zapomni.

Sztuka Hirsche — to piękny dramat książkowy o poetyckiej, nastrojowej lirycie. Na scenie teatru drażni, wstrząsa i denerwuje. Dlatego też krótkim było jego życie sceniczne. Nawet mimo świetnej gry Reimera, który ogrom serdeczności i smutku i ciepła włożył w rolę dr. Lyde. Lotta Medelska przypominała momentami dawniejsze swe piękne i artystycznie wykonane kreacje.

„Koncert“, komedia w 3 aktach Hermana Bahra, grana 20 b. m. w Volksteatrze, nadzwyczaj podobna się publiczności wiedeńskiej. Bahr zawsze z poważną miną podaje rozżemiane satyrycznie kalambury, a śmieje się serdecznie, gdy wypowiada najpoważniejsze prawdy. To tajemnica jego wiedeńskiego powodzenia. Poza tem zna „swoją warstwą“ — scenę, umie stary temat umiejętnie odnowić i uczynić zajmującym.

„Bürgertheater“ dał w ostatnich czasach zabawną farsę Juliusza Horsta p. t.: „Niebo na ziemi“ — rzecz bardzo mało ma sensu, więcej humoru, a dużo temperamentu.

„Tylko sen“, to tytuł wczorajszej premiery w „Neue Wiener Bühne“. Stare, oklepane motywy, dawno znane typy przynosi ta trzyaktowa komedia Lotara Schmidta. Ale mimo to jest sympatyczna, dyskretna, oszczędna w pikanterii, a ma przepyszną dyalog, taki, jaki spotykamy w najlepszych paryskich komediach konwersacyjnych. W „Tylko śnie“ wystąpiła gościnnie z ogromnym sukcesem Klara Wpentin, wyborna artystka salonowa „Volkstheateru“. Komedia Schmidta ma sukces zapewniony.

Jutro na literackim *matinée* „Intimes Theater“ po raz drugi gra „Sędziów“ Wyspiańskiego. Tragedyi tej oddaje prasa wiedeńska duże pochwały, wyrażając przytem przekonanie, iż wskutek bardzo marnej gry aktorów połowa piękności artystycznych tragedyi musiała zginąć.

Dnia 20 b. m. uroczyste obchodzono w Wiedniu setną rocznicę bohaterkiej śmierci Andrzeja Hofera nabożeństwem w kościele wotywnym, w którym w zastępstwie Najj. Pana wziął udział Najd. Arcyksiążę Leopold Saluator. W nabożeństwie, urządzone przez „Pierwsze tyrolskie Towarzystwo „Andrzeja Hofera“, wzięły udział tłumy publiczności, korpusy weteranów i stowarzyszenia tyrolskie w narodowych strojach.

W ten sam dzień w „Arkadenhof“ wiedeńskiego Uniwersytetu przy bardzo licznej uczestnictwie uczonych i młodzieży odsłonięto biust dr. Józefa Seegena, byłego profesora wiedeńskiej Wszechnicy, badacza cukrowej choroby; w obchodzie tym wziął udział, jako reprezentant Ministerstwa oświaty, szef sekcji dr. Ludwik Œwikliński.

Wiedeński świat naukowy uroczyste obchodził w ostatnich dniach 70 rocznicę urodzin dr. Karola Mengera, profesora wiedeńskiego Uniwersytetu, znakomitego ekonomisty, autora słynnych „Grundsätze der Volkswirtschaftslehre“.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczór w „Kole literacko-artystycznym“. Niedzielne koncerty, urządzone w „Kole literacko-artystycznym“ przez p. Pietrzyckiego, nowego i oficjalnego kierownika tej

instytucji, mają już ustaloną reputację i cieszą się liczną frekwencją. Podobnie i na ostatnim „wieczorze artystycznym“ (nazwa więcej stosowna od „koncertu“) w pięknej sali „Kola“ zebrało się wielu stałych zwolenników tych produkcji, wśród których przeważały oczywiście piękne nasze panie, oklaskujące równie energicznie wszystkie punkty weale obfitego programu, wyrażając ten sam podziękę kierownikowi za wieczór miło spędzony.

Atrakeja „koncertu“ niedzielnego był niewidomy pianista p. Włodzimierz Dolański, który wskutek niesześciwego wypadku pozbawiony władzy w prawej ręce, gra tylko lewą. Mimo te braki (tak dotkliwie dla każdego przeciętnego człowieka, a cóż dopiero dla artysty), p. Dolański jest pianistą poważnym i zasługuje na ocenę nie tylko ze stanowiska „fenomenu w swoim rodzaju“. Słuchając gry artysty zupełnie dojrzałej i serdecznie muzykalnej, zapominamy się o wszystkich fizycznych niedomaganach wirtuoza i podziwiać się musi obok zalet czysto pianistycznych (prześliczne uderzenie i nadzwyczajnie wykształcona sprawność ręki lewej, wprost nie do zdobycia dla „normalnego“ pianisty), talent szczerzy i ogromnie swobodny, wypowiadający się jasno, trafnie i dobitnie. Rzecz naturalna, że wobec takich przejawów niepospolitego uzdolnienia, zapominamy słuchacz najzupełniej o pierwszych odruchach współczucia i odnosi się do artysty tylko z wyrazami rzetelnego uznania.

Obok wymienionego pianisty popisywał się p. Jan Zopoth, basista „śpiwny“ (cantante), co zresztą starał się podkreślić w wyborze programu. P. Zopoth posiada bez kwesty głos piękny, dźwięczny i rozległy, który jednakże przedstawia się dzisiaj jak materiał surowy jeszcze i nieociosany, wymagający przeto dalszej sumiennej i racjonalnej kultury. Także interpretacja dzisiejsza wolna nie jest od licznych usterek, które usunie tylko rozsądny i jednolity kierunek sumiennego nauczyciela. — W interesie przeto młodego śpiewaka — posiadającego obok zalet wokalnych wszelkie sceniczne warunki — doradzić mu wypada, aby jak najrychlej rozpoczął dalsze studia gruntowne i to nie tylko nad głosem samym.

Sympatyczne wrażenie wywołała u zebranych p. Dewiczowa, która w miejsce niedysponowanej p. Wielandowej, stanęła na estradzie „Kola“ w charakterze deklamatorki. Wygłoszona przez p. Dewiczową „Chłopska dola“ Konopnickiej wskazała, że bogatym weale materiałem głosowym włada umiejętnie i do brze unie go spożytkować, a przytem, że posiada dużo uzdolnienia dramatycznego, które niewątpliwie kwalifikuje ją na scenę.

Jako akompaniator współdziałał w wieczorze p. Szepeński, znany zresztą z zamianowania i daleko idącej usłużności w tym kierunku. Debar.

Koncert p. Jadwigi Matiasiakówny, znanej chlubnie zagranicą skrzypaczki i laureatki konserwatorium warszawskiego, odbędzie się — jak wiadomo — dzisiaj o godzinie 8 w sali Filharmonii ze współudziałem tenora p. Karola Niedzielskiego.

Wystawa w Monachium. W Monachium otwarta będzie z wiosną tego roku wielka wystawa arcydzieł sztuki mahometańskiej. Obejmować ona będzie całokształt rozwoju sztuki, poczynając od epoki przedmahometańskiej, sztuki za Sassanidów, przechodząc przez epokę Kalifów do 1258 roku, sztukę maurańską w Hiszpanii i Afryce północnej, Sycylii, Persyi, dalej przedstawi przypomnienia ze Syrii, Małej Azji i Egiptu za czasów wypraw krzyżowych, sztukę perską z epoki Safidów, wpływ Persyi na Rosyję i Polskę (polskie pasy z XVIII wieku i jedwabne dywany dla Polski sporządzone), okres indyjski i mongolski do roku 1700 i cały obraz sztuki tureckiej i jej wpływu na sztukę europejską.

W czasie wystawy odbywać się będą uroczystości muzyczne Schumanna, Straussa, Mozarta, Wagnera, a nadto w Oberamergau przedstawienia pasyjne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz 8 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

We środę, po raz 1 (wznawienie) „Złote kajdany“, tragicomedia w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego, z udziałem pp. Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Miry Wielandowej, Ferdynanda Feldmana, Michała Szoberta, Wiktora Biogańskiego, Juliusza Dobrzańskiego, Gustawa Rasińskiego, Franciszka Wrońskiego, Franciszka Frączkowskiego, Maryana Brokowskiego, Maryana Bieleckiego, Władysława Ratschki, Władysława Martynowicza, Edmunda Karasińskiego.

We czwartek, o godz. 3 po poł. na dochód Tow. Domu opieki i pracy kobiet staraniem komitetu „Panna mężatka“, komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej, rozpocznie „Pan Benet“, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry, z p. Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

We czwartek, o 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, 1 gościnny występ p. Grete Forst, primadonny

nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henr. Drzewieckiego, art. opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Złote kajdany“, tragicomedia w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodszej szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach N. Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, 2 i ostatni występ Grete Forst, primadonny opery nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. po raz 5 „Zbrodnia i kara“, dramat w 8 odsłonach z powieści Dostojewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 9 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Major Barbara“, komedia w 4 aktach Bernarda Shaw'a. (Ceny zniżone).

Czwartek, „Ład w domu“, komedia w 4 aktach Artura Pinera.

Piątek, „Aktorki“, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Sobota, (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Wojnowić'a.

Niedziela, po poł. „Tricoche i Cacolet“, komedia w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (Pół ceny).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Wojnowić'a.

Poniedziałek, „Na kwatrze“, (Le billet de logement), komedia w 3 aktach Antoniego Marsa.

Postać dziecka w dziejach sztuki.

(Pogadanka J.E. Leona hr. Pinińskiego).

(Dokończenie),

Na północy Włoch rozwija się postać dziecka w sztuce pod wpływem A. Mantegni; dziecięce postaci aniołków mają pewną lekkość, latać im jednak jeszcze dość trudno; patrząc na nie, nie można oprzeć się wrażeniu, że wysilają się ogromnie, aby tylko utrzymać się w powietrzu.

We Flandryi i w Niemczech sztuka przedstawienia dziecka, nie stoi na najwyższych wyżynach; dziecko jest niezgrabne, dość ponure i brzydkie, jak jego matka. W malarstwie tem jest zresztą tendencja malowania brzydkich Madonn i Dzieciąt, mistrze ówczesni, przecież tak genialni, umyślnie to robili, chcąc przez to wywołać tem większy urok i patos świętości, nie mający nic wspólnego z ziemską pięknością. Do hr. Pinińskiego powiedział raz słusznie genialny autor „Rzymu“ K. Chłędowski, że szkoła flamandzka możeby była i pobiła Włochy, gdyby miała kobiety piękne. U takiego Hugona van der Goea (oltarz rodz. Portinari) Chrystus, to jakieś dziecko przedwcześnie urodzone, a nioły zaś mają twarze mocno starych panien; u Memlinga (Zaślubiny św. Katarzyny) Dziecię również jest brzydkie i niezgrabne. Madonna Dürera jest już piękniejszą, znać na niej wpływ Włochów, dziecko również; jest ono muskularne, silne, jednak pozbawione uroku dziecięcego. Holbein daje w swoich Madonnach doskonałe portrety, Cranach („Lasst die Kleinen zu mir kommen“ — Dreźnie) przedstawia dzieci bezmyślne, brzydkie, jakby z wodą w głowie.

W epoce późnego Renesansu we Włoszech studiował, jak widać z jego rysunków, bardzo pilnie postać dziecka Leonardo da Vinci; dzieci jego nie mają często zbyt sympatycznej twarzy, ale za to rysunek jest w nich skończony — umie on je rysować we wszystkich możliwych ruchach i przepysnych skręconach (Madonna aux rochers — Louvre, drugi egz. Londyn Nation. Gal.).

U Michała Anioła, dziecko często nie ma wiele z mistycznego uduchowania religijnego, staje się świeckie, gwałtowne, namiętne, jak w tej przepysnej Madonnie (rzeźba) z Capella Medici, gdzie bambino w w gwałtownym ruchu zdobywa pierś Matki jak fortecę; we freskach kaplicy Sykstyńskiej postaci kobiece i dzieci są gwałtowne w ruchach. Wdzięczne słodko uśmiechnięte dzieciaki Perugina (Adoracja dziecka — Plorence, Palazzo Pitti) i postacie Pintoricchia, są przejściem do nieskończonej pięknych postaci dziecka, w malowaniu których nie dościgłym mistrzem był Raffael; on to pierwszy wczorawał w Dzieciatko Jezus tę słodką świętą, a przytem ten cudowny czar prawdziwej dziecięcości — on wreszcie wprowadza św. Jankę, który początkowo nieśmiało zbliża się do Jezusa, potem bawi się i śmieje; a przytem Raffael jest pierwszym, który wprowadził całą tę doskonałą „awiatykę“ aniołków pysznie latających. Hr. Piniński dał całemu mnóstwu świętych przykładów na to, jak Madonna z Muzeum Fryde-

ryka w Berlinie, „Madonna del cordellino“ z Uffizzi, „Madonna di Foligno“ z Rzymu i t. d. wreszcie „Galatea“, gdzie aniołki latają z wdziękiem, pewnością i szybkością jak skółek. U Belliniego występuje dziecko żartobliwe — Tycyana sztuka jest ostatnim szczytem rozwoju dziecka, jest tu ruch, życie, wdzięk i istotny rys dziecięctwa. Andrea del Sarto daje dzieci niegrzeczne i przedrzeźniające się sobie, Correggio wprowadza ciekawy typ dzieci, podobny do typu w XVIII. w. w sztuce francuskiej, cokolwiek lubieżny, psotny (Aniołki z obrazu „Danae“) — idyle dziecięcą przedstawia Battista Dossi (Madonna z dziećmi — Galeria Borghese, Rzym), Dominichino lubuje się w świetnym przedstawieniu latania aniołków („Komunia św. Hieronima — Galeria Vaticana) Albani Francesco maluje tańce aniołków. Bronzino daje świetny portret dziecka (synek Cosima I.) i t. d.

Rubens, który nauczył się malować dzieci pod wpływem Tycyana, prawie, że go pod tym względem przeszedł; malował on nieskończenie wiele razy dziecko i doprowadził do szalonej łatwości w przedstawianiu go. Jego bambino to żywy, wesoły, tłusciutki dzieciak, zbliżony do bambino pogańskiego, taki, jakiego często można oglądać w pałacach i kościołach barokowych. Najlepsze i najpiękniejsze portrety dzieci maluje Van Dyck. W Hiszpanii, początkowo portrety dzieci są sztywne i niezgrabne, aż dopiero Velasquez daje niezrównane portrety infantów i infantek, jak n. p. ten genialny portret syna Filipa IV. w stroju myśliwskim, lub ten drugi młodszy synek, dziecko biedne i chorowite. Murillo maluje realistycznie uliczników. Hr. Piniński pokazał ciekawy portret, własność swoją, który miałem sposobność oglądać: doskonały portret chłopca, w niezmiernie ciekawym stroju, malowany w niektórych swoich szczegółach (usta, oczy) „po hiszpańsku“, w całości jednak nasuwający przypuszczenie, że jest to może rzecz Jansensa van Ceulen, lub Stermansa. Do portretu tego jeszcze przy sposobności kiedyś powrócimy.

W Holandyi, mistrze nie upiększają swoich dzieci, jak to widać w nianie z dzieckiem Fransa Halsa. Rembrandt maluje dzieci rzadko, najczęściej synka swojego, aniołki jego są przeważnie tylko sztafajem.

Dzieci u Holendrów biorą żywy udział we wszystkich, niezbyt budujących scenach swojego otoczenia, które kłóci się, pije i bije, jak u Steena. Flincka i całego mnóstwa innych, których obrazy pokazał nam hr. Piniński.

W XVIII. w. Tiepolo pokrywa swemi malowidłami szereg stropów, w których bardzo często występują dzieci.

Rokoko jest świetną epoką w rozwoju dziecka w sztuce; jest tu ono wesołe, grymaśne, często psotliwe, zepsute; te amorki, aniołki i t. d. są doskonale „uświadomione“ i znają się wyborze na wszystkich miłośkach i rozkoszach życia codziennego! Świetnym tego przykładem Falconeta „Amorek nakazujący dyskrecję“, amorki Bouchera, Greuse'a, Fragonarda i t. d., w oczach których występuje jednak coraz bardziej przesadny sentymentalizm.

W Anglii portret dziecka stoi bardzo wysoko, dowodem portrety Reynoldsa, Gainsborougha i innych.

Dla postaci dziecka w sztuce klęską jest epoka empiru, a i dzisiejsze czasy nie są lepsze dla niego; powód tego leży w tem, że dziś twierdzi się, iż malarz musi być tylko indywidualnym, choć przecież zaprzeczają się nie da, że sztuka wiele swoich stron do datnich zawdzięcza szkole i stylowi.

Tak mniej więcej w pobieżnym streszczeniu przedstawia się wykład hr. Pinińskiego, który trwał przeszło dwie godziny i ilustrowany był osmdziestą kilkoma obrazami; jeśli dodamy do tego, że wykład ten wypowiedziany był przepysną polszczyzną, płynnie i barwnie, łatwo zrozumiemy te gorące oklaski, jakimi darzyła znakomitego prelegenta pilnie słuchająca publiczność.

Artur Schröder.

Z końcem b. m. odbędzie się walne zgromadzenie Związku ziemian.

(Drugi dzień obrad),

Dzisiejsze posiedzenie otworzył przewodniczący p. August Gorayski o godzinie 10:30 przed południem.

Najpierw toczyła się dalsza dyskusja nad wnioskiem p. Antoniego Theodorowicza o rozszerzeniu działalności Towarzystwa kredytowego ziemskiego także na niektóre grunty rustykalne, łączące się z gruntami dominikalnymi i obciążonymi pożyczką Towarzystwa, tudzież nad dodatkowymi wnioskami p. Ujejskiego. (Wnioski te podaliśmy już w poprzednim numerze, P. R.).

W dyskusji zabierali głos pp. Moysa i Nowosielecki, poczem wniosek p. Theodorowicza i wnioski p. Ujejskiego przekazano dyrekcji Towarzystwa do rozpatrzenia i zdania sprawy na najbliższem walnem zgromadzeniu delegatów.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęło zgromadzenie wszystkie wnioski komisji rewizyjnej, — podane również w sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia — w sprawie udzielenia absolutorium dyrekcji i rozdziału czystego zysku.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji Towarzystwa w sprawie zmian poczynionych w statucie emerytalnym, oraz sprawozdanie tejże dyrekcji o stypendyjnej fundacji jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I. dla uczniów Akademij handlowych. W tej ostatniej sprawie przyjęło zarazem zgromadzenie następujące wnioski, przedłożone przez dyrekcję Towarzystwa:

I. Reasumując swą uchwałę z dnia 18 marca 1908, ogólne zgromadzenie zatwierdza zarys aktu fundacyjnego: „Jubileuszowej fundacji stypendyjnej im. Cesarza Franciszka I. dla uczniów Akademij handlowych, utworzonej przez galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie“.

II. Upoważnia dyrekcję gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do zeznania tego aktu fundacyjnego, przedłożenia go c. k. Namieslnictwu i wyjednania dla fundacji jubileuszowej potrzebnych rządowych zatwierdzeń.

III. Kapitał zakładowy tej fundacji jubileuszowej ma być zaraz wypłacony z kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 20.000 koron i stosownie do postanowień aktu fundacyjnego ulokowany i winikulowany.

IV. Upoważnia dyrekcję galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ażeby z bieżących procentów tego kapitału zakładowego, po ich uzupełnieniu do kwoty 800 koron, na podstawie wyników konkursu już ogłoszonego, którego termin upłynął z końcem roku 1909, nadała zaraz jednemu ze zgłaszających się kompetentów stypendyum na rok szkolny 1909/10, przy zachowaniu postanowień zarysu aktu fundacyjnego co do kwalifikacji stypendystów.

V. Poleca dyrekcji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ażeby w corocznych swych sprawozdaniach zdawała ogólnemu zgromadzeniu delegatów sprawę z zarządu jubileuszowej fundacji stypendyjnej im. Cesarza Franciszka Józefa I. dla uczniów Akademij handlowych, utworzonej przez galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad sprawozdaniem dyrekcji Towarzystwa w sprawie przebudowy lub rekonstrukcji realności Towarzystwa pod l. 4, 6 i 8 przy ul. Kopernika. Ostatecznie polecono dyrekcji, by z wiosną b. r. zarządziła restaurację domów przy ul. Kopernika i Szajnochy, oznaczonych l. orj. 4, 6 i 8, jeśli dalsze układy o budowę nowego gmachu z zarządem miasta nie doprowadzą rychło do pożądanego rezultatu.

Upoważniono dalej dyrekcję do dalszych rokowań z zarządem miasta o zezwolenie na budowę gmachu w miejsce trzech domów przy ulicy Kopernika i Szajnochy, pod warunkami: a) że przy wzniesieniu gmachu w miejsce domów pod ll. 4, 6 i 8 budowa będzie cofnięta co najwyżej o 1-50 m. i że dozwolone będzie umieszczenie portali sklepowych do granicy dzisiejszej linii tej ulicy; tudzież b) że przy ulicy Szajnochy budowa będzie cofnięta co najwyżej o trzy metry. Polecono wreszcie dyrekcji, by po przeprowadzonych z zarządem miasta rokowaniach i po ich ukończeniu z rezultatem odpowiadającym wyżej wymienionym warunkom, zaprosiła możliwie najrychlej komisję rewizyjną, celem przedłożenia jej planów z kosztorysem, oraz projektu pokrycia kosztów zamierzonej budowy do zatwierdzenia, poczem ma dyrekcja w ciągu bieżącego lata zarządzić ewentualne rozpoczęcie nowej budowy.

Na wniosek p. Rozwadowskiego uchwaliło następnie zgromadzenie 27.000 kor. na udzielenie w r. 1910 urzędnikom Tow. kredytowego ziemskiego dodatku drożyzniowego w stosunku 10—20 proc. pobieranej płacy, a dyetaryuszom w wysokości jednodzienniejszej płacy.

Z kolei dokonano wyboru komisji rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: Jan br. Konopka, Stanisław Jędrzejowicz, Stanisław Dy-

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, dnia 1 marca.

(Pierwszy dzień obrad).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu poufnem przedłożyła dyrekcja sprawozdanie z czynności „Związku ziemian“, instytucji założonej z funduszu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w r. 1908. Instytucja ta rozwija się pomyślnie, obrót kasowy wynosił około 35 milionów koron. Nadwyżka czynna za okres sprawozdawczy wyniosła około 37.000 kor., które będą użyte na ufundowanie rezerw Związku. Dywidenda obecnie nie będzie wypłacona, gdyż w myśl statutu do poboru dywidendy członkowie Związku będą dopuszczeni dopiero w przyszłym roku.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

dyński, Stefan Moysa, Klemens hr. Dzieduszycki, Krzysztof Abrahamowicz i Albin Rayski.

W końcu, na wniosek komisji rewizyjnej, udzieliło zgromadzenie subwencji: J.E. ks. Arcybiskupowi dr. Bilezewskiemu na budowę kaplicy w Galicji wschodniej 10.000 kor. w dwu ratach rocznych i 1000 kor. na Dom robotniczy: Przytulisku weteranów w r. 1863 4 w Krakowie 400 kor., Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie 200 kor. i Stow. „Strzecha” w Wiedniu 300 kor. Nadto udzielono całego szeregu jednorazowych datków urzędnikom, służbie, oraz wdowom i sierotom po tychże.

Na tem o godz. 12:15 po południu zamknął przewodniczący dwudniowe obrady walnego zgromadzenia delegatów.

Z LONDYNU.

(Nowy sezon teatralny. — Pantominy. — „Błękitny ptak” Maeterlincka. — „Elektra”. — „Justice” Galswortha. — Nowa sztuka Shawa: „Mezalians”).

(pu.) Przecież skończył się już *Christmas season* w teatrze! O, bo nieznośny jest i wprost niezrozumiały, zwłaszcza dla gości kontynentalnego ten sezon pantomin, grywanych na stałym lądzie w cyrkach lub podobnych im „Varietés”. W Anglii bowiem przez parę miesięcy po Bożem Narodzeniu teatry angielskie wystawiają same tylko arlekinady. W pantominach tych rozkoszują się i starsi i dzieci. W roku bieżącym n. p. w samym Londynie 40 teatrów grało do tej pory nieomal same pantominy i czarodziejskie baśnie. Można by wnosić z tego, że umysły angielskie nie żądają od teatrów podnioslejszej strawy, nad tem się jednak zastanawiać nie będę. Podkreślę natomiast ten fakt, że jest to jedyna pora roku, w której rodzice swe dzieci do teatru prowadzą. Większa też połowa widzów w tym czasie składa się z młodocianej rzeszy, którą równie zabawiają ciągle i czarowne zmiany i efekta sceniczne, jak skoki i figle Arlekina, Pantalona i Pajaca. Można by powiedzieć, że wtedy i starcy dzielnie się stają. Radość i śmiech rozjaśnia wszystkie twarze. Najlichsze koncepty wywołują oklask powszechny. Nieustannie przytyki do wypadków bieżących, przeglądy zdarzeń upłyniętego roku, satyry polityczne, karykatury, wszystko to tak szybko i w takim zamieszaniu przesuwają się, że myśl niema czasu zastanowić się i poznać na lichocie tych przedstawień. Choć rok bieżący był dość jeszcze względny. Prócz przedstawień, snutych na tle baśni o Niebieskiej brodzie, Kopciuszku, Otrędzianu rozłóznikach i t. p., prócz czarodziejskich sztuk, jak: „Pinkie i Jaries”, znakomitego dramaturga i humorysty Bariego: „Peter Pan” (o chłopcu, co nigdy nie chciał dorósł na męczyznę i żył życiem bohaterów cudownych baśni), teatr Haymarket wystawił „Blue bird” Maeterlincka. Kto z naszych czytelników nie słyszał o symbolicznym „Błękitnym ptaku”. Każdy, prawda? niekiedy jednak widział go na scenie lub czytał. A trzeba czytać lub widzieć, by mieć o nim właściwe wyobrażenia. Anglicy najlepiej, choć po swojemu, charakteryzują Maeterlincka, mówiąc, że jest *Shakespeare of Belgium* — Szekspirem belgijskim. Boć wielostronny jego geniusz znany był z jego dzieł poetyckich o wysoce symbolicznym nastroju, ale nigdy dotąd nie było wiadomo, że zdolnym jest podnieść swą twórczość aż do imaginacji dziecięcej — do „Błękitnego ptaka”, symbolizującego nieuchwytnie szczęście. To też pomimo, że się już *Christmas season* zakończył, „Ptak błękitny” ma wykupione spektakle na cały jeszcze miesiąc z góry.

Nowy sezon teatralny otwarty. Otworzyła go w królewskiej operze Covent-Garden „Elektra” Straussa, dana jako galowa premiera w przeddzień otwarcia nowego parlamentu. Byli na niej obecni: królestwo, księstwo Walii i bawiący tu Henryk pruski. Podobała się, zdobyła sobie Londyn tem, że stała się nagle *fashionable*, a nie czarem melodii i dynamicznej muzyki. Bo melodii w niej niema i pełną jest muzycznych dysonansów, jak twierdzą niektórzy melomani. Dlatego właśnie się podobala i budzi co raz to większy entuzjazm, chociaż ciągle chmurne, nagle przejścia z surowego realizmu do muzycznej psychologii, są jeszcze przedmiotem dyskusji i polemik wybitnych krytyków. Strauss jednak starał się zastosować muzykę do libretta, przeładowanego silnymi scenami dramatycznymi, historią, zemstą, morderstwem i krwiożądnymi instynktami wogóle. Ztąd więc raptowne przejścia, charakteryzujące odpowiednie sceny.

Za operą idąc i inne teatry rozpoczynają nowy sezon całym szeregiem nowych oryginalnych sztuk, pomiędzy autorami których spotykam nazwiska pisarzy tej miary, co Barkera, Locke, Masfielda, J. Galswortha B. Shawa. Teatr „Duke of York” wystawił wspaniałą sztukę Galswortha p. t. „Justice” — „Sprawiedliwość” — dramat pełen emo-

cy i silnych wrażeń na tle sądu i więzienia, dewizą którego autorowi służy problemat, że *justice punishes the weakness but does not cure the vice* — sprawiedliwość kaze słabości, lecz nie leczy występku. Sztuka jest nadzwyczaj interesująca, nie przedstawia typów zbrodniczych, lecz charakteryzuje zwyczajne nagie słabości, takie słabości „ludzkie”, choć nie z tego świata, bo z świata z za krat i „sprawiedliwości” jest wykrojona.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Zapowiedziane połączenie Związku niem. narodowców, niem. postępowców i zjednoczenia niem. radykalnego, przyszło formalnie do skutku. Nowy związek liczy 77 członków. Prezydium składa się z 5 członków, mianowicie tworzą je pp.: Chiari, Sylvester, Damir, Gross i Wolff. Prezesem wybrano p. Chiarego; czterej pozostali członkowie prezydium są współrządnymi i mogą go każdego czasu zastępować, oraz przewodniczyć Związkowi narodowemu.

— W angielskiej Izbie gmin mr. Asquith prosił o poświęcenie wszystkich posiadłości do 24 b. m. wyłącznie sprawom państwowym, przedewszystkiem budżetowi i finansom, ponieważ rok budżetowy kończy się 31 marca. W czasie między 24—29 marca Izba będzie odroczone. Następnie rząd przedłoży propozycję w sprawie stosunku między obiema Izbami; wprzód w formie rezolucji, które podnoszą ogólnie konieczność wykluczenia lordów od wpływu na sprawy finansowe. Rezolucje te dalej podnoszą, że prawo *veta* Izby wyższej w sprawach ustawodawczych musi być ograniczone tak, by Izba gmin była czynnikiem decydującym.

— Serbski minister wojny Marinkowicz zaprotestował przeciw postanowieniom ustawy o prowadzeniu ksiąg państwowych, przyjętej przez Skupczynę w pierwszym czytaniu i zagroził dymisyją w razie nieuwzględnienia jego stanowiska.

— Według dopisień z Adrianopola, przyszło przed kilku dniami do ponownych zajęć nad granicą turecko-bułgarską w pobliżu Mukleslar. — Żołnierze bułgarscy strzelili do tureckiego sierżanta i dwu żołnierzy tureckich i jednego z nich zranili. Ma przyjść do ponownego starcia. Porta natychmiast zażądała wyjaśnienia od walego z Salonik. Po południu bułgarski poseł w Konstantynopolu zjawił się u ministra spraw zagranicznych w sprawie powstrzymania kroków nieprzyjacielskich na całej linii granicznej. Słychać, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Porta zażądała w Sofii ukarania winnych żołnierzy.

— Turecki *Tanin* zwraca się przeciw toastowi cara Mikołaja na cześć króla Ferdynanda, który to toast rani głęboko Turków, bo panujący, który uchodzi za najlepszego przyjaciela Turcyi, sławi smutne wydarzenie obwieszczenia niezawisłości Bułgarii, a wrażliwość tego faktu jeszcze nie przebrzmiała. Cytowany dziennik podnosi natomiast przyjazny ton komunikatu berlińskiego.

— W Nowym Jorku otrzymano depeszę z Pekinu, że zastępca angielski u rządu chińskiego poczynił przedstawienia w sprawie interesów Anglii co do przebiegu wypadków w Tybecie, mianowicie w sprawie utrzymania pokoju nad granicą. Zażądał też formalnego oświadczenia co do zamiarów Chin w Tybecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 1 marca. Między zgłoszonymi dziś wnioskami jest wniosek p. Głabinskiego o stworzenie pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich.

Prezydent oznajmia, że obrady nad wnioskami nagłymi, przedewszystkiem nad wnioskiem p. Grefenauera, odbędą się dopiero po południu, bo inaczej porządek dzienny byłby zamącony. Obrady owe rozpoczną się o godz. 4 po poł.

Przystąpiono do porządku dziennego. Prezydent oświadczył, że zgodnie z wyrażeniami życzeniami zamierza otworzyć dyskusję nad budżetem i ustawą finansową, a potem odbędzie się druga dyskusja nad przedłożeniami podatkowymi.

Następnie przerwano posiedzenie, celem zapisania się mówców do dyskusji budżetowej.

Po ponownem otwarciu posiedzenia, pierwszy zabrał głos p. Beer (soc. dem.).

Kraków, 1 marca. (Tel. pr.). Dziś o godzinie 6 rano urządzono alarm straży pożar-

nej i próbę obrony Wawelu przed pożarem. Wydział krajowy zaprowadził celem zabezpieczenia Wawelu telegraf pożarowy i dwa hydranty obok głównej klatki schodowej. Straż pożarna urządziła próbną akcję przy pomocy składanej drabiny, doprowadzonej do dachów Zamku i puściła prąd wody. Przekonano się, że na tej wysokości prąd był za słaby i nie wystarczyłby do ugасzenia ognia. Straż przedsięwzięła dalsze próby co do zabezpieczenia Wawelu przed pożarem.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 1 marca. Lueger przebył noc dzisiejszą stosunkowo dobrze.

Wiedeń, 1 marca. Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Noc spędził burmistrz lepiej, tak, że lekarze mają znowu nadzieję, że jest możliwe utrzymanie go przy życiu. Temperatura 37,2° puls 84 regularny, ciśnienie krwi niezmiennione, czynność serca równomierna, czynność nerek lepsza, na płucach niepodobna stwierdzić nic podejrzanego, przyjmowanie pokarmów normalne, sensoryum wolne. Rana goi się normalnie.

Wiedeń, 1 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego inspektora Zygmunta Jasińskiego we Lwowie, zastępcą dyrektora kolei państwowych z przydzieleniem go do VI klasy rangi i równoczesnem nadaniem mu tytułu radcy Rządu.

Wiedeń, 1 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego inspektora, przydzielonego do dyrekcji budowy kolei w Ministerstwie kolejowem, Karola Jęczmieniowskiego, zastępcą dyrektora kolei państwowych z przydzieleniem do VI klasy rangi i równoczesnem nadaniem mu tytułu radcy Rządu.

Wiedeń, 1 marca. Ponieważ lekarze sądowi stwierdzili chorobę u Kolischera Khana, proces jego odroczone aż do wyzdrowienia.

Tryest, 1 marca. Arcybiskup Nagel wyjechał do Wiednia dla objęcia stanowiska koadjutora arcybiskupa wiedeńskiego.

Paryż, 1 marca. Przedstawiciele Związku maszynistów i palaczy upaństwowionej kolei wschodniej odbyli wczoraj zgromadzenie, na którem postanowiono przedłożyć raz jeszcze ministrowi szkół publicznych żądania, zwłaszcza co do podwyższenia płac. Jeżeliby krok ten nie odniósł skutku pożądanego, ma być rozpoczęty strejk.

Paryż, 1 marca. Na podstawie dochodzeń policyjnych w sprawie nieprawidłowości w arsenale w Tulonie aresztowano dostawcę Balloi. Aresztowanie to wywołało ogromną sensację, bo Balloi zazywał wielkiego miu w kołach handlowych i politycznych.

Londyn, 1 marca. W ciągu obrad w Izbie gmin Lloyd George odpowiedział na zapytanie Chamberlaina, że sądzi, iż Asquith jasno powiedział, że budżet niema być przyjęty, zanim nie będzie załatwiona rezolucja w sprawie *veta*.

Londyn, 1 marca. (*Ag. Lloyd*). Z Bostonu donoszą: W zakładach Tow. „Clyde Steamship” wybuchł ogień i wyrządził szkody na 3 miliony dolarów.

Londyn, 1 marca. Do jednego z pism tutejszych donoszą z Tokio, że nieprawdą jest, jakoby Japonia budowała dwa okręty bojowe o pojemności 32.000 ton.

Londyn, 1 marca. (Izba gmin). W dalszym ciągu dyskusji kanclerz skarbu Lloyd George oświadczył, że jest rzeczą pożądaną, aby Izba jak najrychlej albo przyjęła, albo odrzuciła przedłożone przez rząd ogólne zasady prawa *veta* Izby lordów. Jeżeliby rząd nie znalazł się w położeniu takim, które zapewniałoby, że propozycje jego nie tylko będą przez Izbę gmin przyjęte, ale też staną się ustawą, nie pozostałby nadal w urzędzie. (Oklaski).

Następnie przemawiali: Balfour, Redmond i Chamberlain, poczem rezolucję jednomyślnie przyjęto.

Londyn, 1 marca. Dzienniki liberalne są zupełnie zadowolone z oświadczenia Asquitha, złożonego wczoraj w Izbie gmin i powiadając, że stronnictwo liberalne jest zgodne co do taktyki w walce, jaką mają prowadzić poszczególne grupy. Spodziewać się należy, że grupy te za kilka tygodni połączą się w jedną całość.

Dzienniki konserwatywne przedstawiają rzecz tak, jakoby Asquith oddał się w ręce radykałów. Zarzucają mu lekceważenie finansów kraju i przewidują, że rząd, pozostając nadal w urzędzie, osłabnie i konserwatyści w sprawie swych planów reformy Izby lordów zyskają poklask kraju przy przyszłych wyborach. Bo naród nie pragnie, aby była tylko jedna Izba. Takie ma, według ogólnego zdania, znaczenie program rządu, iż prawo *veta* ma być ograniczone, a reforma Izby wyższej zaniechana.

Saloniki, 1 marca. Władze wojskowe w wilajetach: Saloniki, Monastyr, Skoplje,

Janina otrzymały rozkaz od ministerstwa wojny, by powołały pod broń rekrutów nie-mahometaniskich i wysłały ich do Konstantynopola celem odbycia służby.

Fez, 1 marca. (*Ag. Hawasa*). Sułtan ratyfikował w zupełności ugodę z Francją.

Nowy Jork, 1 marca. W Burke (w stanie Idaho) spadła lawina. Większość mieszkańców zdołała uciec. Zginąć miało 50—60 osób.

Pointe à Pitre, 1 marca. W trzech fabrykach znowu poczęto pracować. Plantacje w dwu miejscowościach wyspy są spustoszone, wielu kolonistów ciężko zraniono.

Polożenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Mińsk, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Wojenny sąd okręgowy w Bobrujsku skazał na śmierć jednego z oskarżonych pocztę, oraz zabicie pocztymistrza. Drugiego uniewinniono, trzeciego więzienia.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Wobec braku funduszy przestał wydawać gaz. państwowy *Gołos Prawy*.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Ministerstwo zażądało od Instytutu geograficznego o organizacjach studentów i profesorskich. Większość profesorów podała się do dymisyi.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Krąży pogłoska, że prezes rady ministrów Stołypin w tych dniach wystąpi w Dumie ze sprawą zniesienia stanów ochrany wzmożonej.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Interpelacya, jaką wniósł „kadeci” w sprawie naczelnika ochrany wileńskiej Sokołowa, oskarża między innymi naczelnika o to, że aresztował bogatych kupców, których następnie uwalniał, otrzymawszy od nich po kilkaset rubli.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Dziennik *Now. Wremia* wystąpił z artykułem o komisji polsko-rosyjskiej zawierającym między innymi protest przeciw uczestnictwu w komisji hr. Olizara i posła Dymy, których przodkowie byli Rosssyanami. Artykuł domaga się powołania do komisji biskupa Eulogiusza i posła Aleksiejewa. Obwinia Straszewicza i Kramarza o niedyskrety co do programu komisji. Według artykułu ustępstwa czynione przez Rosssyan na korzyść Polaków powinny być zrównoważone ustęptwami na korzyść Rosssyan w Galicji.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) W tutejszym Uniwersytecie odbyło się przy udziale 2000 studentów zebranie, na którem omawiano sprawę założenia komisji fakultetowej i ogólnego komitetu uniwersyteckiego.

Petersburg, 1 marca. (*Tel. prywat.*) Wskutek ataków, zamieszanych przez ks. Meszczerskiego w *Grażdaninie*, minister komunikacji Ruchłow podał się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 marca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 675.—. Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 817,25. Akcje Anglobanku 316.—. Akcje Unionbanku 604,50. Akcje Landerbanku 501.—. Akcje Bankvereinu 553,25. Akcje Bodeneredit 1181.—. Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 685.—. Akcje kolei państwowych 757.—. Akcje kolei Południowej 125,25. Akcje kolei Elbenthal —.—. Akcje kolei Północnej 5490.—. Akcje kolei czerniowieckiej —.—. Akcje Alpiny 738,25. Akcje Rima Murany 661.—. Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2589.—. Akcje Fabryki broni 704.—. Akcje Tureckie tytoniowe —.—. Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 884.—. Obligacje węgierskiej indemnizacji 94,25. Renta majowa 95,50. Austriacka Renta koronowa 95,50. Węgierska Renta koronowa 93,65. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93,40. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93,75. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99,50. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—. 4-prc. Listy Banku krajowego 94,50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100,25. 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97,95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93,75. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—. Losy tureckie 234.—. Marki 117,58. Rubel 254,75. 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102,90. Akcje praskiego Banku kredytowego (płaco-no) 708,40. Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Uspokobienie silne, montany ożywione, przy końcu spokojnie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

L. cz. E. 2188/9 (4) (2147 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Schönker i Jakubowicz w Oświęcimiu odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności obj. lwh. 60 ks. gr. gm. Strwiąż z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 55.242 kor. 63 hal., przynależności zaś na 848 kor.

Najniższa cena wynosi 37.394 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 722/9 (13) (2196 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 25 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja 2/3 części realności objętej lwh. 12 i całej realności objętej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: 2/3 realności lwh. 12 na 855 kor. 32 hal., zaś cała realność lwh. 13 na 50 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/3 części realności lwh. 12 kwotę 426 kor. 66 hal., zaś dla całej realności lwh. 13 kwotę 25 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 28/9 (26) (2205 2—3)

Zobowiązana p. Marya z Kozłowskich Zagórska w Baranich peretokach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 14 licytacja dóbr Baranie Peretoki, położonych w powiecie sokalskim, objętych wykazem hip. l. 562 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego, budynków folwarcznych, zasiewów, nasieni, nawozu, słomy i t. d.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 324.058 kor. 75 hal., a mianowicie wartość gruntów i budynków na kwotę 244.375 kor., wartość urzędzenia gorzelni i młyna na kwotę 42.233 kor. 15 hal., przynależności zaś na kwotę 37.450 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 216.039 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. 138/910 (2157 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu rządowego w Żabnie, zezwolo-

nej rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 8 lutego 1910 L. VIII. b) 729/6, a wykończyć się mającej najpóźniej do dnia 31 października 1910 r. odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie.

Niniejsze przedsiębiorstwo obejmuje:

1. Budowę domu parterowego murowanego na cele regulacji Dunajca o zabudowanej powierzchni około 163,5 m.²
2. Budowę szopy drewnianej o zabudowanej powierzchni około 52 m.²
3. Budowę wychodków drewnianych o zabudowanej powierzchni około 4,5 m.²
4. Budowę piwnicy nadziemnej 3 mtr. długiej, 2 szerokiej i 2 wysokiej.
5. Budowę studni nortońskiej z pompą żelazną.
6. Budowę ogrodzenia sztachetami drewnianymi 200 mb. wraz z bramą wjazdową i mostkiem betonowym nad rowem przydrożnym.

Cena fiskalna za wszystkie wyżej wymienione budowy wynosi 14.800 koron. Ogółem i szczegółowo warunki budowy, jakoteż przedmiar robót wykonać się mającycę wraz z dokładnym opisem tychże i planem, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze wymienionej Ekspozytury ul. Kaczkowskiego l. 2 I. piętro, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty ściśle według przepisanej wzoru sporządzone, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 740 koron w gotówce lub w papierach papieralanych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych, dla całej tej budowy, wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godz. 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową budowę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla poszczególnych pozycji lub zaopatrzone dopiskiem nie będą uwzględnione.

W końcu zaznacza się, że decyzję co do zatwierdzenia jednej z ofert zastrzegło sobie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w czasie od 1 kwietnia do 31 października 1910 r. wykonać budowę domu rządowego wraz z ubocznymi budynkami t. j. szopą, wychodkami, piwnicą, studnią, mostkiem i ogrodzeniem, pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Z Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 lutego 1910.

L. VIII/b 908/40 (2243 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece: Bystrzycy:

pod a) Jezupolem-Pobereżem w km. 0-000—7.700,

b) Wołczyńcem w km. 11-400—17-400,

c) Czerniejowem w km. 27-980—28-200

zezwoływanej przez komisję regulacji rzek wykonać się mających w latach 1910 i 1911, odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

6.000 m.³ faszyn wlkowych,12.000 m.³ faszyn lasowych,

216.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 44.640 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według dołączonego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub papieralanych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 lutego 1910.

Stempel

(Wzór oferty.)

1 kor.

Oferta.

Mocą

której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na rzece Bystrzycy pod a) Jezupolem, Pobereżem, b) Wołczyńcem, c) Czerniejowem w km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W Stanisławowie, dnia 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. N. 182/V. K. (2244 1—3)

Zawiadomienie.

Celem rozdania robót czyszczenia kanałów i kloaków i t. d. wojskowych zabudowań w Przemyślu odbędzie się dnia 12 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w biurze c. i k. wojskowego oddziału budowniczego X. korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna rozprawa ofertowa.

Dotyczące się bliższe warunki można w wyżej wymienionem biurze oglądać.

Zarządzająca komisja

c. i k. wojskowego oddziału budowniczego X. korpusu.

Przemyśl, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 6948/9 (8) (2272 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Reinharza, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III, w Kałuszu licytacja połowy realności lwh. 1787 ks. gr. gm. Kałusz objętej, składającej się z parceli budowlanej 373 i murowanego domu mieszkalnego pod l. k. 351.

Półowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 9118 kor. 90 hal. Najniższa cena wynosi 6079 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 2247/9 (6) (2281 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maksymiliana Leitnera z Monasterzysk jako opiekuna niel. Łucy Dobrotwy 2-ga imion i Czesławy Gorczewskich odbędzie się dnia 16 marca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Monasterzyskach licytacja realności obj. lwh. 289 gm. Monasterzyska, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu o łącznej powierzchni 20 ar. 2 m.² oraz domu frontowego i oficyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.094 kor.

Najniższa cena wynosi 5047 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 7 lutego 1910.

Ч. сп. Е. 7644/9 (8)

Оголошене переторгу.

На пошпране Петра Сеника, властителя реальності в Тернополі, відбуде ся дня 21 марця 1910 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 27 в Тернополі переторгу: а) 13/84 частий тіла таб. обн. вгч. 3026 кв. гр. гр. кат. Тернопіль складаючого ся з парцелі буд. 1865 з хатов і будинками господ. і парцелі грт. 1637, 1638, 1639, 2217, 2267, 2268, 2269, 2270, 2274 і 2275 і б) 13/84 частий тіла таб. обн. вгч. 3028 тож громади складаючого ся з парцелі грт. 2625, 2626, 3087, 3108, 3908, 4311 і 5565 зобов'язаного Лукаша Сеника власних.

Продати ся мають недвижимоости з оцінені: ад а) на 1546 кор. 36 сот. з увзгляденнем тяжаючого на ній доживотія, ад б) на 1095 кор. 43 сот.

Найнижша подача винотить: ад а) 1030 кор. 91 сот., ад б) 730 кор. 29 сот., понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимоостей (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненія і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 39 під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили не допустимом належить найпознійше на дві судові, визначені до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоости самої вже більше не можуть бути відношені.

О дальших випадках поступованія переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибітнем в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ III.

Тернопіль, дня 7 лютого 1910.

(2287 1—3)

Судова зала аукcyjна we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 7 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyna do pisania, kasa, materje na ubrania, książki, fortepian, towary korzenne, trunki, obuwie, skóry, konfekcja męska, towary łokietowe, przybory do krawieczyny.

Wtorek 8 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: dwa fortepiany, dywany, broń, obrazy olejne, meble, pianino, kasa, zegarek srebrny, męski złoty łańcuszek.

Środa 9 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, 3 kasy, obrazy, 2 fortepiany, maszyna do pisania, nożna maszyna do szycia, konfekcja męska i dziecienna.

Czwartek 10 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obraz, nożna maszyna do szycia, srebro, garderoba męska, 3 gramofony, fortepian, pianino, towary korzenne, kapelusze damskie i przybory.

Piątek 11 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: książki, meble, maszyna do cięcia tekstury, maszyny do pisania, srebro, obrazy, dywany, kasa podręczna, leksykon, prasa żelazna i torba skórzana.

Sobota 12 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble, obrazy, towary korzenne, maszyna do szycia, broń i przybory szkolne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. E. 7893/9 (2) (2273 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mayera Blausteina kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 7 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja połowy realności objętej lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Łdziany Iwana Semianczyna własnej złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 7 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na sumę 2830 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1886 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. E. 2041/9 (10) (2142 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kolecia Fischlera, zastąpionego przez adwokata dr. Rosenberga, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirów licytacja: a) połowy realności lwh. 94 gm. gminy Wróblaczyn obj. obejmującej gruntu rolne obszaru 4 morgów 596 sążni kw. i budynki mieszkalne i gospodarskie; b) połowy realności lwh. 372 tej gminy, obejmującej gruntu obszaru 1163 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 2776 kor. 35 hal., ad b) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1850 kor. 90 hal., ad b) na 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 2384/9 (12) (2280)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zalickowego w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja połowy realności obj. lwh. 42 gm. Wyczołki i całych realności objętych lwh. 331 i 463 gm. Wyczołki stanowiących małą posiadłość włościańską wraz z zagrodą gospodarczą.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to połowa realności lwh. 42 na 350 kor., realność lwh. 331 na 300 koron, a realność lwh. 463 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy lwh. 42 zaokrągloną kwotę 234 k r., co do realności lwh. 331 kwotę 200 kor., a co do realności lwh. 463 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 30/10 (5) (2232)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Zarzewskiego, odbędzie się dnia 20 kwie-

tnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Radłowie licytacja realności lwh. 82 gm. Wola przemysłowa zobowiązanej Maryanny Grajdusowej własnej bez przynależności, bliżej w protokole oszacowania z dnia 5 lutego 1910 E. 30/10 (4) wyszczególnionej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1730 kor.

Najniższa cena wynosi 1153 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 1512/9 (4) (2278)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Rakowskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Chmielewskiego, odbędzie się dnia 12 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja 4/5 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Alwernia składającej się z części parceli gr. lk. 69 rola.

Częśćka nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zaświadczą i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 2129/9 (9) (2141)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Kocho odbędzie się dnia 9 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirów licytacja realności lwh. 781 gm. Niemirów obj. obejmującej 50 m.² i dom z drzewa.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1.000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Niemirów, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. E. 5075/9 (5), E. 5080/9 (5), E. 5082/9 (5), E. 5084/9 (5) (2134)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja każdorazowo o godzinie 10 przed południem:

A. dnia 5 kwietnia 1910:

1. a) 6/16 części realności lwh. 346 ks. gr. gm. kat. Czerlany, składającej się z 2 domów, ogrodu i roli obszaru 5625 m. kw. mas spadkowych s. p. Hryńka i Ofeny Zajązłych własnych, ocenionych na 615 kor.; b) 15/40 części realności lwh. 81 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i łąk obszaru 17501 m. kw., ocenionych na 690 kor.; c) połowy realności lwh. 431 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z domu z chlewkiem i drewniarnią, gruntów ornych, łąk i pastwisk obszar 19415 m. kw., ocenionej na 1110 kor. — ad a) i b) Szymona Kohuta własnych;

2. a) realności lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Zawidowice, składającej się z domu, stodoły, gruntów ornych, łąk i pastwisk obszaru 68 809 m. kw., ocenionej na 9038 kor. 50 hal.; b) realności lwh. 604 ks. gr. gm. kat. Zawidowice, składającej się z domu i gruntu obszaru 302 m. kw., ocenionej na 300 kor.

B. dnia 8 kwietnia 1910:

3. a) realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Lesniowice, składającej się z chaty, stodoły, roli i łąki obszaru 21.726 m. kw., ocenionej na 2771 kor.; b) realności lwh. 251 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z ogrodu i drogi obszaru 204 m. kw., ocenionej na 25 kor.

4. a) 5/48 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Żubień wielki, składającej się z 5 chat, 3 stodoł, szopy i stajni oraz gruntów obszaru 7035 m. kw., ocenionych na 373 kor. 75 hal.; b) 5/12 części realności lwh. 49 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 3507 m. kw., ocenionych na 146 kor. 67 hal.; c) 5/24 części realności lwh. 772 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 21.714 m. kw., ocenionych na 343 kor. 75 hal. — ad a) — c) małoletniego Grzegorza Magockiego własnych.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 410 kor., b) 460 kor., c) 740 kor.; ad 2. a) 6025 kor. 67 hal., b) 200 kor.; ad 3) a) 1847 kor. 32 hal., b) 16 kor. 66 hal.; ad 4. a) 249 kor. 16 hal., b) 97 kor. 78 hal., c) 229 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 4344/9 (5) (2126)

Edykt licytacyjny.

Dniu 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacja następujących realności położonych w gminie katastr. Bażanówka, a mianowicie realności lwh. 334 i połowy z 3/4 części realności lwh. 167, oraz realności lwh. 109, połowy realności lwh. 117 i realności lwh. 339.

Nieruchomości powyższe względnie części tychże wystawione na licytację są ocenione jak następuje: a) realność lwh. 334 na 581 kor., b) połowa z 3/4 części realności lwh. 167 na 1.823 kor. 85 hal., c) realność lwh. 109 na 5103 kor., d) połowa realności lwh. 117 na 112 kor., e) realności lwh. 339 na 271 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 387 kor. 34 hal., ad b) 1.215 koron 90 hal., ad c) 3.402 kor., ad d) 74 kor. 68 hal., ad e) 180 kor. 68 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 7899 (27) (2111)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Samuelego we Lwowie i innych odbędzie się dnia 14 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja realności objętej lwh. 384 i 553 ks. gr. gm. kat. Kudobinice wraz z przynależnościami lwh. 384, składającymi się z inwentarza żywego i martwego i sztachet.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione lwh. 384 ks. gr. gm. Kudobinice na 11.265 kor., lwh. 553 ks. gr. gm. kat. Kudobinice na 6025 kor., przynależności zaś na 478 kor.

Najniższa cena wynosi dla lwh. 384 z przynależnościami kwotę 7828 kor. 66 hal., zaś dla lwh. 553 kwotę 4016 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 3811/9 (2270)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Blechera w Jabłonowie odbędzie się dnia 17 marca 1910 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja:

I. połowy realności obj. lwh. 26 ks. gr. gm. Stopczatów, składającej się z pgr. 777, 778, 779, 780, 783, 784, 785, 786 i 1444 oraz pbud. 1280 o łącznym obszarze 3 morg. 913 i z pgr. 943, tudzież pgr. 776 (1 morg) tudzież budynków, która to połowa realności oceniona została na 5690 kor., a przynależności jej na kwotę 129 kor.;

II. całej realności obj. lwh. 27 ks. gr. gm. Stopczatów, składającej się z pgr. 948/2 łąka i pgr. 950/2 łąka o obszarze około dwóch morgów, która to realność oszacowana została na kwotę 2800 kor., a przynależność jej na kwotę 45 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 2879 kor. 32 hal., ad II. 1896 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zaświadczą i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. 2053/9 (8) (2230)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19. przymusowa sprzedaż następujących realności gm. Pasieczna: I. 1/10 części realności obj. lwh. 89 składającej się z prgr. 2241 o obszarze 863 s.², II. 1/12 części realności obj. lwh. 491 składającej się prg. 2118, 2119, 2121 i 2247/6 o obszarze 3 m. 110 s.², III. terenów naftowych na prgr. 2118, 2119 i 2121.

Wartość szacunkowa wynosi: ad I. 40 kor., ad II. 141 kor. 50 hl., ad III. 1500 koron.

Najniższa cena wywołania niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi: ad I. 26 kor. 66 hal., ad II. 94 kor. 32 hal., ad III. 1000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 3661/9 (3) (2198)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja: 1) 8/96 części realności obj. lwh. 92 gm. Demyce Petra Baczuk Dmytra; 2) tudzież 2/3 części realności obj. lwh. 94 gm. Demyce Paraski Baczuk.

Nieruchomości w częściach wystawionych na licytację są ocenione ad 1) na 37 kor. 60 hal., ad 2) na 170 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 25 kor. 07 hal., ad 2) 113 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 1535/9 (4) (2279)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach odbędzie się dnia 19 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja realności lwh. 330 ks. gr. gm. kat. Tenczynek składającej się z domu drewnianego, szopy i roli w łącznym obszarze 800 sążni kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1.600 kor.

Najniższa cena wynosi 850 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 13 lutego 1910.

L. cz. E. XIII. 2375/9 (2) (2259)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliusza Huttingera, zastąpionego przez adwokata dr. Edwarda Stern-

bacha, odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, ul. Św. Jana Nr. 22 licytacja realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej składającej się z parceli budowl. lk. 12/1 i parc. hr. lk. 44/1 oraz domu pod Nr. 49.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6.840 kor.

Najniższa cena wynosi 4.560 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. E. 3497/9 (3) (2229)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności obj. wh. 167 gm. Nadwórna składającej się z prbud. 363/1 o obszarze 1 ar. 22 m.². Na tej parceli stoi dom murowany o dwu pokojach, kuchni, piwnicy i balkonu z miękkiego drzewa.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6132 kor.

Najniższa cena wywołania niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 4088 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 818/9 (7) (2189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jetti Zimmerspitzowej w Kętach odbędzie się dnia 10 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kętach licytacja połowy realności lwh. 440 ks. gr. gm. kat. Kęty objętej dłużników Franciszka i Franciszki Mynarskich własnej wraz z przynależnościami składającymi się z kilkunastu drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4.872 kor. 37 hal., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 3.271 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzycielkę warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, 21 lutego 1910.

L. cz. E. 1428/9 (5) (2226)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 kwietnia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacja realności lwh. 1188 ks. gr. gm. kat. Oleszyce miasto, składającej się z parc. bud. lk. 38/1 i

33/2 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu parterowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2950 kor., a to wyżej oznaczona parcela budowlana na 800 koron, przynależności zaś na 2.150 koron.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 1629/9 (2265)

Edykt licytacyjny.

W dniu 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacja połów realności lwh. 134, 231 i 417 gm. Buczkowice.

Części nieruchomości powyższych są ocenione na 2.356 koron, 1.475 kor. i 250 koron.

Najniższa cena wynosi 1570 kor. 66 hal., 983 kor. 32 hal. i 166 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 2868/9 (5) (2179)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 maja 1910 licytacja realności lwh. 1298 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej z przynależnościami ocenionymi na 821 kor.

Cena szacunkowa wynosi 32.000 kor. Najniższa cena wynosi 16.410 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. III. 5549/9 (6) (2222)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 452 gm. Dora.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1560 kor.

Najniższa cena wynosi 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. E. III. 3542/9 (5) (2097)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja realności lwh. 428 gm. Delatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2649 kor.

Najniższa cena wynosi 1766 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 2629/9 (2139)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano sprzedana będzie w sądzie tut. w biurze Nr. 17 realność lwh. 705 Małnowska Wola przeszło 24 m. gruntów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 7419 kor. 65 hal.

Najniższa cena sprzedażna wynosi 4946 kor. 42 hal.

Akta dotyczące tej licytacji są do przeglądu w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. III. 5688/9 (6) (2132)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja 6/15 części realności lwh. 914 gm. Mikuli-

czyn wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4645 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 3230 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 2798/9 (5)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego licytacja połowy realności lwh. 3236 gm. bińce obejmującej prg. lk. 3236.

Cena najniższej oferty wynosi 3236 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 1406/9 (5) (2117)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Ryzewicza, nadleśniczego w Bojańcu, zastąpionego przez adw. dr. Turzańskiego odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja nieruchomości w Krechowcach, położonych, a to: 1. połowy realn. lwh. 802, 2. połowy realn. lwh. 902, 3. połowy realn. lwh. 912, 4. połowy realn. lwh. 910, 5. połowy realn. lwh. 928, 6. połowy realn. lwh. 929, 7. połowy realn. lwh. 930, 8. połowy realn. 975, 9. połowy realności lwh. 1017, 10. połowy realn. lwh. 1032, 11. połowy realn. lwh. 1048, 12. połowy realn. lwh. 1047, 13. połowy realn. lwh. 1050, 14. połowy realn. lwh. 1075, 15. połowy realn. lwh. 1102, 16. połowy realn. lwh. 1103 i 17. połowy realn. lwh. 966 ks. gr. gminy Krechowce złożonych z roli, łąk i pastwisk.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. 840 kor., ad 2. 212 kor. 50 hal., ad 3. 60 kor., ad 4. 120 kor., ad 5. 160 kor., ad 6. 160 kor., ad 7. 160 kor., ad 8. 160 kor., ad 9. 165 kor., ad 10. 650 kor., ad 11. 1450 kor., ad 12. 125 kor., ad 13. 100 kor., ad 14. 120 kor., ad 15. 120 kor., ad 16. 400 kor., ad 17. 100 koron.

Najniższa cena wynosi, a to: ad 1. 560 kor., ad 2. 141 kor. 66 hal., ad 3. 40 kor., ad 4. 80 kor., ad 5. 106 kor. 66 hal., ad 6. 106 kor. 66 hal., ad 7. 106 kor. 66 hal., ad 8. 106 kor. 66 hal., ad 9. 110 kor., ad 10. 433 kor. 66 kor., ad 11. 966 kor. 66 hal., ad 12. 83 kor. 34 hal., ad 13. 66 kor. 66 hal., ad 14. 80 kor., ad 15. 80 kor., ad 16. 266 kor. 66 hal., ad 17. 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. E. III. 4596/9 (5) (2096)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 1349 gm. Łanczyn; b) 3/4 części realności lwh. 50 gm. Łanczyn; c) realności lwh. 475 gm. Łanczyn wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej opisanymi.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 201 kor., ad b) 375 kor., ad c) 1002 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 134 kor. ad b) 250 kor., ad c) 668 kor., poniżej tej ceny sprzedaż przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta, może każdy, kupienia przejrzeć podczas godzin otwartych w sądzie niżej wymienionym, w dniach 11 i 12.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Łanczyn, dnia 11 lutego 1910.

Konkurs.

L. 491 pr.

Konkurs.

(2207)

W etacie c. k. zarządów salinarnych Galicji i Bukowiny jest do obsadzenia posada inspektora budowl i maszyn w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wykazać, że w zupełności ukończyli studia na c. k. Akademii górniczej (wyższej szkole montanistycznej), że posiadają praktyczne wykształcenie w dziale salinarnego budownictwa i budowy maszyn, tudzież biegłość w koncepcie.

Nadto winni wykazać się znajomością obydwóch języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Należy udokumentowane podania, w których kompetenci mają podać, czy i z którymi urzędnikami względnie funkcyjnymi zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie, a ewentualnie w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni, należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu w Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Prezydium c. k. galic. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, dnia 25 lutego 1910.

L. 462

Konkurs.

(2158)

Na zasadzie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 14 lutego 1910 rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej dla okręgu akuszerzyjnego Sokołowskiego z siedzibą w Sokołowie.

Do okręgu powyższego należą gminy i obszary dworskie Sokołów, Górno, Wulka sokołowska, Trzeboś, Trzebuska, Turza.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna 240 kor. płatna w ratach miesięcznych po 20 kor. z dołu.

Obowiązki akuszerki okręgowej określa bliżej rozporządzenie wykonawcze do § 17 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj.

Podania o nadanie rzeczowej posady zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo moralności i dyplom akuszerzyjny, wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego w Kolbuszowej w terminie do dnia 5 marca b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 14 lutego 1910.

L. 19.272/910

Konkurs.

(2208)

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia cztery, ewentualnie więcej posad starszych komisarzy straży skarbowej II. kl. w IX. klasie rangi i sześć, ewentualnie więcej posad komisarzy straży skarbowej I. kl. w X. klasie rangi.

Kompetenci o te posady mają się wykazać albo złożonym przed 1 kwietnia 1907 niższym egzaminem słowym, lub praktycznym egzaminem z działu podatków spożywczych, albo też złożonym egzaminem wymagającym w myśl § 5 przepisu dla straży skarbowej z r. 1907 (Dz. rozp. Nr. 45) do osiągnięcia posady urzędnika straży skarbowej, tudzież dokładną znajomością języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania kompetencyjne należy wnieść w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 22 lutego 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 76/10 (1)

(2194)

Przeciw nieobecnej Parascie Odrzechowskiej córce Iwana z Deszna, wniosła Fenna

Odrzechowska z Deszna pozew o 962 kor. 22 hal.

Ustną rozprawę wyznaczono na 10 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. VI. 78/10 (1)

(2227)

Edykt t.

Przeciw Janowi Kotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcutie przez Wiktorę Naworol pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1910 o godzinie 9 rano Nr. b. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Kota w Medyni glogowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 26/10 (1)

(2228)

Edykt t.

Przeciw Łucjowi Sicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Małazkę Sicińską zam. Kowalską i Maryę Sicińską w Butynach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 432, 480 i 504 ks. gr. gm. Butyny.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 21 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Łucji Sicińskiej ustanawia się pana dr. Kamma adw. kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. C. XII. 27/10 (2)

(2217)

Edykt t.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Traczowi wniósł Józef Bugaj w Rudce pozew o zapłatę 400 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się 23 marca 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Franciszka Tracza kurator p. adw. dr. Mütz w Tarnowie będzie go zastępywał dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnów, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. I. 76/10 (1)

(2267)

Edykt t.

Przeciw Tomaszowi Błażyna z Woli sekowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Maryę Szypuła 2 voto Kin pozew o własność części parceli grunt. 3632/2.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1910 o godzinie 11 przed poł., biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Włodzimierza Janowskiego adw. w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. Cw. IV. 623/10 (4)

(2245)

Edykt t.

Przeciw p. Helenie Weyde, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez dr. Witolda Olszawskiego we Lwowie pozew wekslowy o 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 13 lutego 1910 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Heleny Weyde ustanawia się pana dr. Gustawa Bromberga adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Helenę Weydę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. II. 660/9 (2)

(2261)

Edykt t.

Przeciw Daniłowi Kotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Kasę pożyczkową i oszczędności w Długim pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 22.

Celem strzeżenia praw Daniły Kota ustanawia się pana dr. Walewskiego adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. I. 76/10 (1)

(2286)

Edykt t.

Przeciw Leonowi Smereczanskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Zaleszczykach przez Jakową Smereczanską pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 4 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schauera adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. II. 89/10

(2271)

Edykt t.

Przeciw Maryannie z Paczyńskich 1-o Studnickiej 2-o Bartnickiej 3-o Drożdżowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwarii przez Józefa Tatara pozew o zapłatę 445 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Paczyńskich 3-o Drożdż ustanawia się pana adwokata Krawczyńskiego w Kalwarii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Paczyńskich 3-o Drożdż w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwaria, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. II. 84/10 (1)

(2269)

Edykt t.

Przeciw p. Maksymowi Romanikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Schaję Kapnera pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Romanika ustanawia się pana adw. dr. M. Schmala w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. I. 54/10 (2)

(2218)

Edykt t.

Przeciw Meierowi Brojcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez firmę Wiktor Hefter spadk. i Emanuel Goldenstein pozew o 337 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 marca 1910 godz. 11 rano Sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Meiera Brojdy ustanawia się pana dr. Holubowicza adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. C. I. 142/10 (1)

(2181)

Przeciw Uscherowi Auerhan i Goldzie ze Steinbachów Auerhan, których miejsce

pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez powoda pozew o 226 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Lichtbacha w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. C. I. 62/10 (1)

(2282 1-3)

Edykt t.

Przeciw Michalinie Maslij żonie Pawła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Antoniego Maslij pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Michaliny Maslij żony Pawła, ustanawia się pana Jakóba Łyłyka w Hniliach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. Cw. 4646/9 (2)

(485)

Edykt t.

Przeciw Jurkowi i Maryannie Wolaniskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu przez Pinkasa Grappel pozew o 3266 kor. 70 hal.

Nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Głanza adw. w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 52 i 53/10 (2)

(2184)

Edykt t.

Przeciw Meierowi Brojcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Hilela Steina i Berla Grossa pozew o 460 koron 22 hal. i 999 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na d. 7 marca 1910 godz. 11 rano Sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Meiera Brojdy ustanawia się adw. dr. Holubowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. C. III. 159/10 (2)

(2193)

Edykt t.

Przeciw Maryannie Lapińskiej z Chorzewic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Katarzynę Wójcik pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Lapińskiego w Chorzewicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. C. I. 88/10 (2)

(2223)

Edykt t.

Przeciw nieobecnemu Pinkasowi Luchs kupcowi przedtem w Husiatynie, wniósł Leib Auerbach handlujący w Husiatynie, skargę o 274 kor. 80 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 marca 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. H. Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. Cw. II. 167/10 (2), Cw. II. 168/10 (1) (2166)

E d y k t.

Przeciw pp. Adamowi Kobyłeckiemu i Anieli Sztembart Kobyłeckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie skargi wekslowe o 420 kor. zpn. i 160 kor. zpn.

Na podstawie skarg wydano w dniu 2 stycznia 1910 nakazy zapłaty do l. cz. Cw. II. 167/10 (1) i Cw. II. 168/10 (1).

Celem strzeżenia praw Adama Kobyłeckiego i Anieli Sztembart Kobyłeckiej ustanawia się pana dr. Juliana Gertlera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział II.

Kraków, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. VI. 184/10 (1) (2178)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kujawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Jana Ziębę wyrobnika w Zwierzynicy pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1910.

Celem strzeżenia praw Józefa Kujawskiego ustanawia się pana dr. Seinfeldę adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kujawskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. 14/10 (2) (2240)

Przeciw Ludwikowi Dudkowi ze Złotej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Jana Dudkę ze Złotej pozew o 681 kor. 78 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lutego 1910 o godzinie 10 rano, Nr. b. 3.

Celem strzeżenia praw Ludwika Dudkę ze Złotej ustanawia się pana Jana Kiełbasę w Złotej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Dudkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zakliczyn, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. III. 19/10 (1) (2188)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Byra w Kępie rudnickiej ad Rudnik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Izraela Monheita w Wulce tanewskiej pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1910 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Byra ustanawia się pana Michała Koszałkę w Rudniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. I. 71/10 (3) (2256)

E d y k t.

Przeciw Mykicie Czopeka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Wasyła Hawryluka z Iwanowa pozew o oddanie współposiadania 1/4 części lwh. 65 gm. Iwanów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1910 o godzinie 11 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Mykiety Czopeka ustanawia się pana Pawła Czopeka w Iwanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mykiety Czopeka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielnica, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. Cg. IX. 27/10 (3) (2163)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu ks. Maryi Ogińskiej przedtem w Bobrku, wniosł Aleksander Gutkowski przez advokata dr. Marka w Krakowie skargę o 1180 koron.

Pierwsza audyencya odbędzie się 9 marca 1910 o godzinie 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Langrod w Krakowie, będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX. Kraków, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. I. 740/9 (2) (2266)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Kotys rolnikowi z Surowicy, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Topoly Magyáros na Węgrzech, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Stefana Żołnier włościanina z Surowicy, pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Kotys ustanawia się pana Włodzimierza Janowskiego advokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bukowsko, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 134/10 (1) (2283)

E d y k t.

Przeciw niezanemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Edelmanowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Abę Vogla pozew o 525 kor. 5 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Feuersteina advokata w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Trembowla, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. XII. 34/10 (1) (2180)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Dawidzie Steinie przedtem Händler w Przemyślu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Simona Marmorek w Wiedniu przez adw. dr. Jakóba Schey w Wiedniu, pozew o 340 koron 37 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4 marca 1910 godz. 10 przed południem Sala 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Dobrzańskiego advokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII. Przemyśl, dnia 15 stycznia 1910.

Ч. сш. Ц. II. 51/10 (2) (2195)

E d y k t.

Против Стефанови Зелінському, котрого місця побуту не є відоме, внесла Мелія Зелінська зам. Кільник в ц. к. повітовім суді в Турці позов о узнане прав до спадку і права власности до 1/3 части тіла гіпотечного обнятого вгч. 499 кн. гр. громада Лімна.

На підставі позову визначена зістала розправа на день 9 марта 1910 о годині 9 рано в сали розправ компната ч. 15.

Для стерезення прав вишней виміненого куранда Стефана Зелінського установляе ся пана Емільяна Кіру, начальника громади у Лімні куратором.

Тойже куратор буде заступати куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II. Турка, дня 23 лютого 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сш. Пр. 28/10 (2) (2209)

Оголошене.

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ кар-

них у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 328 часописи „Народного Слова“ з дня 22 лютого 1910 під написом: „По сойм“ в уступі від початку до слів „і гнету“ містить в собі знамена провини з арт. III. закона з дня 17 грудня 1862 Днд. Н. 8 ек 1863 і прото усраведливлена ест заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 22 лютого 1910.

В наслідок того рішеня зборонене ест дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 лютого 1910.

Ч. сш. Пр. 29/10 (2) (2210)

Оголошене.

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 8 часописи „Тромадский Голос“ з дня 23 лютого 1910 під написом: „Попівська моральність“ містить в собі знамена провини з §§ 302 і 516 з. к. і прото усраведливлена ест заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 23 лютого 1910.

В наслідок того рішеня зборонене ест дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 лютого 1910.

Ч. сш. Пр. VIII. 2/10 (2168)

В Імені Їго Величества Цісаря:

Ц. к. Суд окружний яко прасовий в Коломиї орик, що артикул вступний часописи „Прапор“ поміщений в ч. 5 з 20 лютого 1910 під написом „В справі фондів рад шкільних місцевих“ в уступі I. на стороні 3 від слів „Досвіді сеї демократизаційної системи“ до слів „так і тут“ містить в собі знамені провини з § 300 з. к. — а в уступах II. і III. на стороні 4 зачинаючих ся від слів „і описля з сими фондами до кінця того реченя вглядно від слів „Тільки що ся якась мальверзация до кінця того реченя знамена провини з § 491, 492 з. к. і арт. V. зак. з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. з. д. з р. 1863 що затим заряджена через ц. к. Прокураторию державну конфіската того артикулу е оправдана і що дальше розповсюдзоване повнших уступів того артикулу закауе ся і заказ той публично оголошуе ся.

Ц. к. Суд окружний, Відділ VIII. Коломия, дня 23 лютого 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 21/10 (9) (2060 3—3)

Franciszek Gap z Woli zarzyckiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Michał Sarzyński z Woli zarzyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Leżajsk, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. P. 24/10 (6) (2234 1—3)

Обвешчєніє.

Franciszek Gergiel emerytowany żandarm z Radziechowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Sowińskiego z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radziechów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. P. 97/2 (15) (2105)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Künstlera w Józefsdorfe.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Streba w Jaslanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielec, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. P. 279/9 (8) (2106)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Kota z Tryńcy.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kota w Tryńcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Przeworsk, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. L. XVI. 22/9 (1) XI. (2123)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Franciszkę z Czekajskich Konikową w Nowej wsi narod.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Konika w Nowej wsi narod.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Kraków, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. IV. 651/93 (13) (2233 1—3)

E d y k t.

Zawieszoną nad Michałem Ożyjowskim, w Niestanicach t. s. uchwałą z 12 października 1895 l. 15.855 kuratelę z powodu mal. notrawstwa, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radziechów, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. L. 19/9 (9) (2131)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Bachnera w Chrzanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Guttera w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Chrzanów, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. P. 18/10 (14)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Katarzynę bowskię z Kobyła, obecnie przebywającą.

Kuratorem jego ustanowiono Gałuszkę w Przybówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Frysztak, dnia 13 lutego 1910.

L. cz. L. 5/9 (9) (2130)

E d y k t.

Maryanna z Kaigółów Grocholowa z Maszkienic, uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiony Stanisław Grochola tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzesko, 23 października 1909.

L. cz. P. 407/9 (1) (2216)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Wijatyk w Kuropatnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Wijatyka w Kuropatnikach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Brzeżany, dnia 4 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 445 Stow. VI. 130

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Pożyczkowe Towarzystwo w Przemyślu, stow. zarejestr. z ogr. poręką, po niemiecku: Darlehensverein in Przemyśl, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 25 czerwca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu i dostarczenie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu celem podniesienia zarobku lub gospodarstwa swych członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Lipa Diamant, Mojżesz L. Diamant i Dawid Glück, kupecy w Przemyślu.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilą podpisywać będą dwaj dyrektorowie.

Objaszenia: „Gazeta Lwowska“.

Udział członków: 100 (sto) kor.

Odpowiedzialność: trzykrotna wysokość udziału.

Data wpisu: 25 sierpnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 24 sierpnia 1909.

G. Z. Firm. 568/9 Abt. A. I. 34 (30)

Eintragung einer Gesellschaftsfirmas.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Öffentliches Lagerhaus Feuerstein et Kiesler in Drohobycz.

Betriebsgegenstand: Betrieb eines öffentlichen Lagerhauses laut Konzession des k. k. Handelsministeriums vom 17 November 1906 Zl. 25 188/906.

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft seit 1 September 1909.

Persönlich haftende Gesellschafter: Josef Feuerstein und Adolf Kiesler beide Kaufleute in Drohobycz.

Vertretungsbefugt: die Gesellschaft wird durch beide Gesellschafter in Gemeinschaft vertreten.

Firmazeichnung: die Zeichnung geschieht in der Weise, dass an der angenommenen oben erwähnten Firma beide Gesellschafter ihre Unterschriften durch Fe ihrer Zunamen hinzufügen.

Datum der Eintragung: 20 N aber

1909.

K. k. Kreis als Handelsge. Abteilung V.

Sambar, am 13 November 1909.

L. cz. Firm. 50 Rg. A. 57 (2042 1-3)
Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Józef Heumann, dom komisowy w Tarnowie, po niemiecku: Josef Heumann, Kommissionsgeschäft in Tarnów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesy agencyjno-komisowe.

Właściciel: Józef Heumann.

Dzień wpisu: 15 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. Firm. 1270 (1958 1-3)
Obwieszczenie

Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl

Brzmienie firmy: „Towarzystwo ludowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, — Volks-Verein in Radomysl wielki, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Radomyśl wielki, 1 grudnia 1909 do l. R. 9608 zaawizytniony.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielania kredytu tylko swoim członkom potrzebnemu im do gospodarstwa, handlu i przemysłu na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcja na przeciąg 6 lat: Jakób Gerstenfeld w Radomyślu wielkim, Mojżesz Gerstenfeld w Skrzyszowie, jako dyrektorowie, Baruch Józef Salomon w Radomyślu wielkim, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z.): pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią „Towarzystwo ludowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, albo Volks-Verein in Radomysl wielki, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Za się dwaj dyrektorowie: J. Gerstenfeld i M. Gerstenfeld lub jeden z dyrektorów zastępca dyrektora B. J. Salomon.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych lub w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie i afiszami w Radomyślu wielkim.

Udziały członków wynoszą po 100 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają czterokrotnie kwotą zadeklarowanych udziałów.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1494/8 Stow. II. 358 (1960)
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Kasa kredytowa dla handlu i przemysłu w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, po niemiecku: „Credit Cassa für Handel und Gewerbe in Tarnopol, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung” z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol dnia 15 listopada 1909.

Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku, przemysłu i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na możliwie umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcja składa się z dwu członków z

1. Jakóba Dawidsohna i z

2. Hirscha Chrapa, kupców w Tarnopolu zamieszkałych.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadać wszyscy członkowie aż do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniąne będą w jednym z krajowych dzienników.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 36/10 stow. IV. 89 (2165)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wieliczka.

Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Naprzód”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Kolanowski i Piotr Bochenek.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Julian Cebula, górnik w Wieliczce, Lednica dolna, jako przewodniczący i Piotr Gótel, górnik, Lednica dolna, jako kontrolor.

Data wpisu: 18 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 40/10 Stow. II. 10 (1962)
Ogłoszenie.

Ogłasza się, że Jan Kontek i Feliks Dominik z zarządu Towarzystwa „Spółka o-

szczędności i pożyczek w Rydodubach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką” ustąpili i że w miejsce ich wybrano członkami tegoż Towarzystwa Feliksa Woźniaka i Mikołaja Wierzbickiego, gospodarzy z Rydodub.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 73/10 Stow. III. 184 (2033)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wydawnicze „Prawda” w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Henryk Waciąg i Jan Motak.

Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Kądzioła i Józef Fondro.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 54/10 Rg. A. I. 52 (2035)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółowych wykreślono.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Präger et Frey.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 18/10 (2201)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Pererów.
Brzmienie firmy: Mechel Brettler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Właściciel (I.) Mechel Brettler, kupiec w Kołomyi.

Dzień wpisu: 25 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 553 Poj. II. 401 (2037)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Jan Herzog.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo budowlane.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 80/10 Stow. III. 76 (2161)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czernichów.

Brzmienie firmy: „Spółka rybacka w Czernichowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: dr. Leszek Dzima i Edward Kuschée.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Zawadzki profesor kraj. śred. szkoły rolniczej w Czernichowie i Leopold Zych dzierżawca folwarku we Wołowiecach.

Data wpisu: 8 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie za rok 1909.

Bilans z dnia 31 grudnia 1909.

Stan czynny.	K	K	Stan bierny.	K	K
Gotówka		32.472-84	Udziały członków (1107 sztuk po 100 kor.)		110.700-—
Weksle w portfelu	683.579-88		Fundusz rezerwowy dla strat:		
„ w reeskoncie	192.893-47	876.473-35	a) nieopodatkowany	24.347-68	
Skrypta dłużne		107.769-65	b) opodatkowany	11.678-32	
Rachunek bieżący		4.000-—	wpisowe	270-—	11.948-32
Conto pro diversi		3.643-93	Fundusz emerytalny dla urzędników Towarzystwa		18.000-—
Żyro konto Banku austriacko-węgierskiego		1.000-—	Wkładki oszczędnościowe		748.075-92
Dwupiętrowa kamienica Towarzystwa		101.150-—	Reeskont weksli (jak w stanie czynnym)		192.893-47
Urządzenie kancelaryi Towarzystwa		1.500-—	Niepodniesione dywidendy		1.978-—
Pretensje wątpliwe	3.085-19		Odsetki na rok 1910 z góry pobrane		9.032-50
Odpisanie ze zysku z roku 1909	3.085-19		Przewyżka stanu czynnego (zysk)		12.237-18
Losy Towarzystwa		1.203-30			
		1.129.213-07			1.129.213-07

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1909.

Przychód.	K	K	Rozchód.	K	K
Z przeniesienia zysku z roku 1908		79-07	Koszta administracyjne		15.372-65
Odsetki przenośne z roku 1908	9.227-52		Podatek zarobkowy		637-14
„ pobrane w roku 1909	62.443-04		Podatek rentowy		498-23
Razem	71.670-56		Podatek od stałych płac urzędników Towarzystwa		230-—
Potrącając odsetki od reeskontu weksli	7.822-94		Należitości od dekrétów nominacyjnych urzędników		207-55
„ „ na rok 1910 pobrane	9.032-50	16.855-44	„ skarbowe bezpośrednie	19-—	
Odsetki od skryptów dłużnych		7.236-80	„ od remuneracji	45-—	
Odzyskanie z odpisanych pretensji		271-—	Razem	64-—	
Czysty dochód z realności Towarzystwa		4.479-06	Przychód	64-—	
		66.881-05	Odsetki od wkładek oszczędnościowych		34.546-74
			Koszta sądowe nieściągalne		66-37
			Odpisanie strat		3.085-19
			Zysk		12.237-18
					66.881-05

I. Stan członków z dniem 31 grudnia 1908 r. 199. W roku 1909 przystąpiło 20, a wystąpiło 18, — zatem stan członków z końcem 1909 r. 201.

II. Stan udziałów z końcem 1908 r. 1.076 po 100 koron wynoszące kwotę 107.600 koron. W roku 1909 wpłacono 101 sztuk udziałów po 100 koron wynoszące 10.100 kor., a wypłacono 70 sztuk wynoszące 7.000 koron, — zatem stan udziałów z końcem 1909 r. 1.107 sztuk po 100 koron wynoszące kwotę 110.700.

III. Wypowiedziane w 1909 r. 77 sztuk udziałów po 100 koron płatne będą w roku 1911.

Dyrekcja:

Dr. Febus Salomon, M. D. Brandstätter, Berisch Maschler, H. Wittmayer i J. M. Zins.

BLUSZCZ

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniejs-
sze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści. — Nowele.

Przez nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL
(początek przygotowany dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbickiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i No-
wele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowa-
nia higieny piękności

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysy-
lane na żądanie franco
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-
smach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000**
rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-
cięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**,
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędných
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obycza-
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron **5**, z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60**. Adres Redakcyi i Administracyi „BLUSZCZU“ War-
szawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilu-trowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty
12-to tomową Bibliotekę p. t. „CIEKAWÉ POWIEŚCI“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

